Nr. 236. Sobota, 17 Października 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskie* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

3. Biuletyn.

Stan Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy est bez zmiany dobry.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka wzrasta w siły.

Pola, dnia 14 października 1891 r.

Dr. Krumpholz w. r.,
lekarz marynarki.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Jana Mayera, z Brodów do Tarnowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 października.

Demokracya socyalna w Niemczech od dość dawna stara się we wszystkich krajach, do związku państwowego należących, uzyskać wpływ i przy każdych wyborach do sejmów krajów niemieckich, wysuwa coraz poważniejszy zastęp swoich kandydatów. Dotychczas jednak na tem polu nie cieszy się powodzeniem. Względne zwycięstwo odniosła tylko w wyborach do parlamentu, a to dla tego, że do reprezentacyi tej odbywają się ogólne wybory bezpośrednie, nie krępowane żadną stopą i kwotą opłacanego podatku. Utrudnienia te zachodzą tylko przy wyborach do sejmów krajowych. Gdy więc zbliżały się odbyte przedwczoraj wybory do sejmu w Saksonii, zwróciły na nie uwagę całe niemal Niemcy. Wiadomo bowiem, że głównem ogniskiem demokracyi socyalnej jest Saksonia i wiedziano równie z zabiegów tego stronnictwa, że w królestwie tem wytęży wszelkie usiłowania, ażeby do reprezentacyi kraju wprowadzić liczniejszy zastęp członków demokratyczno-socyalnych. Tego roku wypadało wybrać w Saksonii 30 nowych posłów do sejmu, i na tę liczbę wystąpili demokraci socyalni z poważnym zastępem swoich kandydatów, gdyż w liczbie 24. W rezultacie, jak o tem doniósł wczorajszy telegram, zmalała ta liczba, gdyż udało się pozyskać stronnictwu socyalistycznemu tylko trzy mandaty. Wybrano siedmiu wprawdzie, ale czterech zasiadało już i przedtem w sejmie. Stronnictwo zachowawcze natomiast zdołało utrzymać dawny stosunek, co w obec niesłychanej a łatwej agitacyi socyalistów, z powodu licznego zastępu robotniczego w Saksonii, uważać można poniekąd za zwycięstwo. Demokracya socyalna w Niemczech nie uznając za dostateczne proponowanych przez rząd stopniowych reform ekonomicznych, wystąpiłaby z projektami własnego pomysłu. W parlamencie jednak niemieckim, mimo znacznego zastępu swoich reprezentantów, na większość liczyć nie może. Dąży więc co roku do opanowania sejmów krajowych coraz natarczywiej, lecz dotychczas bez powodzenia. Widać jednak z licznych pism agitacyjnych, iż dążność ta wzmagać się będzie przy każdoczesnych wyborach; na początek wszakże obrano Saksonię jako teren najlepiej i najdawniej przygotowany. Ta jednak próba, mimo wielkich usiłowań nie wydaje dotychczas rezultatów, dogadzających rachubom socyalistów.

Sprawy parlamentarne.

(*Z Koła polskiego. — Fałszywe pogłoski. — Upaństwowienie kolei Północnej*).

Urzędowego Komunikatu z ostatniego posiedzenia Koła polskiego nie otrzymaliśmy jeszcze. Spotykamy jednak w dzisiejszych dziennikach wiedeńskich obszerniejsze relacye z przebiegu obrad Koła.

Przedewszystkiem uchwalono, z powodu śmierci ks. biskupa Janiszewskiego, wysłać depeszę kondolencyjną do Gniezna.

Następnie oznaczono te części budżetu, które bez poprzedniego roztrząsania w komisyi budżetowej mają przejść wprost pod obrady pełnej Izby. Fundusz dyspozycyjny zostawiono w zawieszeniu. Z etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych zastrzeżono dla obrad komisyjnych tytuły: budowa dróg i budowle wodne. Z etatu Ministerstwa obrony krajowej tylko tytuł „obrona krajowa“ ma być przedmiotem obrad w komisyi. Przy tej sposobności mają posłowie polscy w komisyi budżetowej omawiać sprawę dostaw wojskowych. Z etatu Ministerstwa wyznań i oświaty, zastrzeżono dla obrad komisyjnych rozdział „oświata.“ Z etatu Ministerstwa skarbu tylko „zarząd centralny“ będzie dyskutowany w komisyi. Z etatu Ministerstwa handlu przeprowadzi komisya rozprawy nad rozdziałem „koleje państwowe.“ Budżet Ministerstwa rolnictwa przyjdzie wprost pod obrady pełnej Izby, z wyjątkiem rozdziału „zarząd centralny,“ a tak samo i budżet Ministerstwa sprawiedliwości. Z drugiej części budżetu: „pokrycie“, przejdzie przez obrady komisyi cały etat Ministerstwa skarbu, handlu i rolnictwa.

Zgodnie z wczorajszem doniesieniem dowiaduje się *Fremdenblatt*, iż dep. Madeyski zawiadomił Koło, że Minister sprawiedliwości zamierza utworzyć jeszcze dwa nowe sądy obwodowe w Galicyi i że projekt reformy procesu cywilnego na zasadzie postępowania ustnego i jawnego jest wygotowany i po dokonanej rewizyi będzie zapewne już w przyszłym roku wniesiony w Izbie. Wreszcie dep. Kozłowski otrzymał od Koła upoważnienie do wniesienia w komisyi budżetowej rezolucyi w tym duchu, aby Rząd był obowiązany corocznie udzielać wyjaśnień co do rezolucyj, powziętych przez komisyę budżetową.

W sprawie decentralizacyi kolei państwowych dowiadują się dzienniki, iż Koło ma wytrwać przy swych żądaniach i że tajemnica co do powziętych w tej mierze uchwał ma być utrzymaną nie przez 2 dni, lecz z taktycznych względów znacznie dłużej.

---

22)

JUREK

OBRAZKI Z GŁUCHEJ PROWINCYI

przez

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy).

Rachmiel grał jak artysta. Orkiestra jego znana była na dwanaście mil naokoło, rozrywano ją, młodzi ludzie sprowadzali ją niejeden raz cichaczem do domów, gdzie miał się odbyć liczniejszy zjazd sąsiedzki, i ukazanie się Rachmiela witano zawsze głośnemi okrzykami radości.

On ze swej strony uważał się wszędzie prawie za przyjaciela domu; znał wszystkie panienki i kawalerów nie tylko z nazwi ka, ale i z imienia, i z lubością przypatrywał się temu młodemu pokoleniu, któremu jego smyczek przewodniczył od pierwszych balów, od niezgrabnych hołubców i krótkiego studenckiego surducika, nieraz aż do stopni ołtarza, do wesela, na którem, za tusz, zagrany państwu młodym przy kolacyi, suty datek wpadał w skrzypce Rachmie a.

Pieniądze przyjmował z wdzięcznością, ale sama hojność nie wystarczała do podbicia jego serca. Chcąc je zdobyć, trzeba było koniecznie uśmiechać się do Rachmiela i przypić do niego czasem kieliszkiem miodu lub starego wina (innego wcale nie pijał), a nadewszystko tańczyć tak dzielnie, jak on grał do tańca.

W tej chwili właśnie, zaczerwieniona zapałem twarz skrzypka promieniała jak słońce, oczy przymykały się z wyrazem niebiańskiego zachwytu — ścigając po salonie dorodną postać Jerzego, wirującą tak lekko, a z takiem poddaniem się melodyi walca, jak gdyby te tony same porywały go i unosiły na swych skrzydłach, po nad szklistą posadzkę.

— Ten Jurek, jak ón tańczy! uch jej! ón ma dusze na samym końcu palców.... żeby ja był dziewczyną, to ja by za niego watyował!

Może niejedne usta robiły sobie w tej chwili podobną uwagę, ale Jerzy nie wiedział o tem, nie myślał, czy ścigało go czyjekolwiek spojrzenie, czuł sam tylko potrzebę oszołomienia się w tańcu i porywał coraz to nową białą lub różową sukienką, bez żadnego wyboru, z jakimś gorączkowym pospiechem, jakby chciał zatańczyć się rzeczywiście do upadłego.

Z Andzią przetańczył tylko jako z domową panną, pierwsze obowiązkowe *tour*, a trwa o to tak krótko, on sam był przytem taki zmięszany, że z walca tego wyniósł tylko wspomnienie, iż salon w Baniewie jest tak mały, że można go w sekundzie kilka razy okrążyć, że Andzia tańczy jak piórko, i że kiedy mu się ten biały obłoczek wysunął z objęcia — doznał wrażenia ogromnej próżni i ogarniającego go nagle chłodu.

— Czy uważasz Zosiu, jak się ta Karolowa strasznie dekoltuje — szepnęła jedna z pań, siedzących na kanapie do Alfredowej, którą jakiś niezręczny, młodziutki danser, ulokował po walcu pomiędzy starszemi, nietańczącemi paniami — dzisiaj, to aż patrzeć nie miło... obrzydliwie.

— Nie wiem, za co ona swojej krawcowej płaci po szesnaście reńskich od igły, kiedy staników prawie nie używa. Nie rozumiem, jak mąż może na to pozwalać — odparła ze złośliwym uśmieszkiem pani Zofia, której bynajmniej nie usposabiało do pobłażliwości względem Karolowej to, że widziała swego własnego męża, wirującego jak planetę w około błękitnej sukni Malwy.

— Ja Dziuni i Mani nie pozwoliłam wcale patrzeć na nią — wtrąciła z energicznem wstrząśnięciem szkarłatnych piór na głowie pani Żymirska, używająca w okolicy większej opinii zacności, aniżeli głębokiego rozumu.

— Ej, co tam z tego, łaskawa pani; żeby pani tak mogła zabronić Franiowi, to nie mówię, ale dziewczętom!...

Franio, syn pani Żymirskiej, był to właśnie ów małoletni danser, który usadowiwszy panią Alfredowę na kanapie, puścił się w dalszą pogoń za zamężną danserką, gdyż cieszyło go to niesłychanie, gdy tańczył z mężatką i mógł po skończonym tur e wygłosić więcej uprzejmie aniżeli potrzebnie: „Bardzo dziękuję pani dobrodziejce“.

W tej chwili spostrzegł panią Karolowę, odpoczywającą w przeciwnym rogu salonu na niskiem krzesełku, po bokach którego stali jak dwaj aniołowie-stróże pan Alfred i pan Bolesław. Franio rzucił się ku tej grupie, jak jastrząb na upragnioną zdobycz; roztrącając po drodze wszystkie tańczące pary; niestety, mimo tak jawnie okazanych dobrych chęci, został odprawiony z kwitkiem — bo pani Malwa twierdziła, że nigdy nie jadała szparagów w lutym, i nie tańczyła walca z maturzystami.

— Ten Jurek Rudkowski, wyrósł na ślicznego chłopca, i zdaje się, że się jakoś wyrabia — zagadnęła znowu jedna z pań.

— O tak, wyrabia się, z pomocą Boską i Malwinki, wyrobi się nawet bardzo prędko — potwierdziła z bardzo miłym uśmiechem pani Zofia, która miała szczególne upodobanie w tego rodzaju n ewinnych uwagach.

— Aha, słyszałam, że on tam co drugi dzień jeździ, i wierzyć nie chciałam! — skonstatowała właścicielka pąsowych piór, kiwając niemi, na dowód zgorszenia.

— O, ja bardzo wierzę, zresztą wolno mu, jeżeli to Malwinkę bawi a Karola cieszy; ale co gorsza, to, że od czasu, jak on powrócił do domu z tych swoich Dublan, cały poziom moralny naszej młodzieży obniżył się ogromnie.

— Obniżył się? — powtórzyły z przestrachem obie sąsiadki.

— No, ma się rozumieć, co chwila jakieś zjazdy w miasteczku, pijatyki, karty — ostatnim razem naprzykład po teatrze, myśli pani, że wrócili do domu, zaleźli do kasyna i tam do trzeciej szampana fundowali aktorkom, a zgrali się przytem do nitki.

— Aha coś o tem słyszałam — Bolesław Recki się podobno zgrał, ale mi właśnie mówiono, że Rudkowskiego wtenczas w kasynie nie było.

— Jakżeż nie, był z pewnością; już niech pani będzie przekonana, że jego do takiej okazyi nigdy nie zbraknie.

Walc ucichł; służba zaczęła roznosić po salonie chłodzące napoje i owoce; młodzież częścią schroniła się do gabinetu pana Baniewskiego na cygara i wino, częścią towarzyszyła pannom przechadzającym się po salonie.

— Kuzynka uciekła mi, nie dosłuchawszy końca mego pytania — mówił flegmatycznym tonem przecierając szkła binokli Lechoński do Andzi, która oparta o framugę drzwi, stała chłodząc się wachlarzem, zdyszana jeszcze walcem, w którym nie dano jej ani na chwilę spocząć.

— O ile mi się zdaje nie uciekałam, tylko poszłam tańczyć.

Doniesienie niektórych pism wiedeńskich, że między dr. Steinbachem a margr. Bacquehemem zaszło nieporozumienie z powodu, że Minister handlu pragnie upaństwowienia kolei Północnej i Południowej, a Minister skarbu sprzeciwia się temu, jest kombinacyą nieopartą na żadnych faktycznych danych.

Sprawy rossyjskie.

(Samorząd Finlandyi. — Pomnożenie konsulatów. — Żydzi w Rossyi).

Do *Polit. Corrrsp.* piszą z Petersburga, że najświeższe zarządzenia rządu rossyjskiego przeciw samorządowi Finlandyi wywołały ogromne wzburzenie wśród tamtejszej ludności, a dzisiaj niepodobna nawet przewidzieć, do czego doprowadziłoby to wzmagające się ciągle wzburzenie, gdyby w Petersburgu nie wstrzymano się na drodze, jaką obrano w obec Finów, tych najwierniejszych dotychczas poddanych cara. Prędzej lub później— pisze korespondent — musi nasunąć się carowi pytanie, czy jest rzeczą politycznie roztropną, dzisiaj, gdy Rossyi zagrażają różnego rodzaju zawikłania, wys a iać znaną powszechnie wierność ludności fińskiej na tak niebezpieczną próbę.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że obok postanowionej już reformy konsulatów generalnych i zwyczajnych w miastach Europy zachodniej, nastąpią pewne zmiany konsularne również na Wschodzie. Między innemi, powiększona będzie liczba konsulatów rossyjskich w Turcyi; dotąd mianowano już konsula do Damaszku, a ustanowienie innych konsulatów jest oczekiwane w najbliższej przyszłości.

Ruskaja Zizń pisze, że rozpoczęto obecnie wydalać żydów z tych miejscowości, w których dowiedzionem zostało, iż władają gruntami włościańskiemi na zasadzie rozmaitych umów nieuprawnionych.

Ex re żydów donoszą dzienniki, że jedną z pierwszych spraw, któremi zajmować się będzie, zbierająca się niebawem rada państwa w Petersburgu, będzie sprawa żydowska. W tym celu miano rozesłać jej członkom wydrukowany, a bardzo obszerny raport dawnej żydowskiej komisyi, która pracowała od 1883 do 1888 roku, a której przewodniczył zmarły minister sprawiedliwości, hrabia Palen. Rozesłano też raport nowej komisyi żydowskiej, która obradowała od 1888 r. aż po rok bieżący, i której przewodniczył towarzysz ministra spraw wewnętrznych, pan von Pleve. Do obu raportów dołączone są ważniejsze opinie o żydach i o ich naturze, wydane przez znakomitych mężów stanu współczesnych i dawnych, oraz tłómaczenia ustaw antiżydowskich, istniejących w innych państwach, jakoteż odpowiedzi gubernatorów na odnośny kwestyonaryusz. Charakterystyczną jest rzeczą, że bez wyjątku wszyscy gubernatorowie żądali ustaw osobnych dla żydów i ograniczenia ich praw. Dołączone jest także sprawozdanie o opinii, jaką rozmaite żydowskie Towarzystwa naukowe i kahały wydały o ustawodawstwie rossyjskiem względem żydów. Wszystkie te towarzystwa żądały przedewszystkiem zniesienia ograniczenia w swobodzie edukacyi. Następnie domagały się z całą otwartością zniesienia trzech ustaw: zakazującej żydom nabywać grunta, zakazującej im handlować wódką, i wymierzającej kary na lichwę.

Komisya, obradująca pod przowodnictwem p. von Pleve, wypracowała zupełnie projekt ustawy o żydach, z całą kodyfikacyjną dokładnością. Projekt ten, po przejściu przez radę państwa, jeżeli przyjęty zostanie, przedłożony będzie do sankcyi.

Z Niemiec.

(Z pobytu cesarza Wilhelma w Danii. — Jeszcze o wyprawie Żelewskiego).

Z czasu ostatniego pobytu cesarza Wilhelma w Danii, wychodzą teraz dopiero na jaw niektóre szczegóły, które, gdyby się okazały autentycznemi, rzuciłyby ciekawe światło na usposobienie rządzących dzisiaj w Danii sfer konserwatywnych. Dziennik duński *Flensb. Avis.* donosi:

„Cesarz niemiecki, podczas ostatniej swojej bytności, przyspieszył, jak wiadomo, swój odjazd z Kopenhagi. Ze strony oficyalnej zapewniano, że przyspieszenie to nastąpiło w skutek troskliwości o zdrowie cesarzowej. Od otoczenia cesarskiego dowiedziano się jednak, że zaszedł pewien mały wypadek, który Niemcom nie przypadł do smaku i dowiódł, że rząd w Kopenhadze jest bardziej duńskim, aniżeli przypuszczano. Cesarz zamierzał prezesowi ministrów, Estrupowi, dać order Orła czerwonego. Król duński zawiadomił o tem Estrupa, ale ten odrzekł odrazu: „Trzeba, żeby Wasza Królewska Mość temu przeszkodził,“ a gdy król oświadczył, że tego uczynić nie może, prezes ministrów odparł, że nie może przyjąć i nie przyjmie tego orderu. Gdy więc cesarz następnie rzeczywiście chciał mu wręczyć order Orła czerwonego, prezes ministrów podziękował bardzo za uczyniony mu zaszczyt, presił jednak cesarza, aby miał go za wytłumaczonego, że jako duński minister, niemieckiego orderu przyjąć nie może.“

Korespondent zapewnia dalej, że gdy król na przyjęcie cesarza przywdział mundur niemiecki, damy, blisko dworu stojące, oświadczyły, iż nie ukłoniłyby się nawet królowi, gdyby go w mundurze ułana niemieckiego spotkały.

Berliner Tageblatt, podając powyższą wersyę, powiada, iż czyni to jedynie dlatego, aby wywołać kategoryczne zaprzeczenie sfer kierujących i nie dopuścić, aby opowieść ta w prasie zagranicznej urosła w legendę. Dotąd, spodziewane zaprzeczenie nie nastąpiło.

— Trudno Niemcom przeboleć zniszczenie wyprawy Żelewskiego w Afryce. W każdym niemal numerze każdego niemieckiego dziennika napotkać można artykuł: „Expedition Zelewski“. Odniesiono się w tej sprawie nawet do Stanleya. Rozmawiając w Brukseli z korespondentem monachijtkiej *Allgemeine Ztg.*, sławny podróżnik wyraził naprzód zdziwienie, że ten „wypadek“ tyle hałasu w Niemczech narobił. Zniszczenie tej wyprawy, zdaniem jego, należy do nieuniknionych epizodów, zdarzających się w historyi każdej kolonizacyi. Na podobne wypadki trzeba być z góry przygotowanym. Klęska Żelewskiego poszła prawdopodob ie ztąd, że nie znał on chytrości murzynów wschodnio-afrykańskich. Udają oni zrazu przyjaciół i pomagają nawet do poskromienia sąsiednich pokoleń murzyńskich, dopiero gdy uspią nieufność białych, napadają na nich i mordują we śnie. Taki musiał być los i wyprawy Żelewskiego.

Tymczasem jednak, najświeższe dzienniki przynoszą nową, a ciekawą wersyę o Żelewskim. Oto, że miał to być żydek wrocławski, który prócz nazwiska, nic nie miał ze słowiańświem wspólnego.

— Ustawa przeciw nadużywaniu napojów alkoholicznych, nie napotka, — jak twierdzą *Berliner Polit. Nachr.* — na zasadniczy opór w niemieckiej radzie związkowej. Owszem część rządów związkowych potrzebę ustanowienia tego rodzaju ustawy uznała. Jedynie niektóre rządy południowych Niemiec mają większe wątpliwości, i chciałyby ostrze ustawy zwrócić jedynie przeciw nadmiernej konsumcyi wódki, z zupełnem pominięciem sprawy piwa i wina. Rządy te chcą także przyznania im samodzielności, w sprawie powyższej.

KRONIKA

Lwów, 16 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. mieszkańcom gminy Kniażołuka, w powiecie dolińskim, na budowę kaplicy, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Z Towarzystwa św. Salomei.** W niedzielę, dnia 18 b. m rozpoczyna się szereg koncertów spacerowych w salach Kasyna miejskiego, o godzinie 5, na korzyść wdów i sierót, zostających pod opieką Towarzystwa św. Salomei. Żywotny i sympatyczny cel powinien starczyć szlachetnym sercom za wszelką zachętę

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa wzajemnej pomocy słuchaczów krajowej szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie pół do 10 rano w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Zyblikiewicza.

= **Porzucenie dziecka.** Lakiernik, Mendel Braun, idąc wczoraj w południe ulicą Zamkową, usłyszał kwilenie dziecięcia w krzakach u podnórza góry Zamkowej, a poszukując w tem miejscu, znalazł pod kupą liści niemowlę, zawinięte w pieluchy i starą chustkę. Dziecię to, około 4 miesiące liczące, płci żeńskiej, umieszczono tymczasowo w szpitaliku i wdrożono poszukiwania za wyrodną matką.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie po krótkiej chorobie dr. Józef Blumenfeld, c. k notaryusz, długoletni radny miasta Lwowa. Zmarły odznaczał się niezwykle prawym charakterem, a jako obywatel zasłużył się dobrze krajowi i miastu naszemu. Liczył lat 66.

W Krakowie Konstanty Urbański, były właściciel dóbr na Podolu i Wołyniu, w 77 roku życia. S. p. Konstanty Urbański znanym był wśród obywateli Podola, Wołynia i Ukrainy z szlachetności charakteru i przymiotów, któremi jednał sobie powszechną życzliwość. W r. 1831 walczył w szeregach wojsk polskich. Od lat kilkunastu stale mieszkał w Krakowie.

W Poznaniu Adam Reimlein, 70-letni gospodarz-wieśniak z Jerzyc. Ks. dr. Sypniewski, w mowie swej pogrzebowej słusznie wypowiedział, iż nieboszczyk był mężem pracy chrześciańskiej i miał tę wiarę, która uświęcała wszystkie jego czyny, a chociaż prosty wieśniak, miał ducha, który lubował się w rzeczach wielkich i pięknych. Mieszkańcy miasta Poznania przypominają sobie piękną figurę Matki Bożej na t. zw. kamienicy Aua — wykupił on tę statuę z pomiędzy rupieci, kazał odnowić i w ogrodzie swoim ustawić. Odwiedzających go prowadził przed ową statuę i z rozrzewnieniem opowiadał jej historyę. Wychował dobrze swoję rodzinę, zostawił ziemię synowi, a innych wyposażywszy, na ludzi wykierował.

W Gnieźnie, po długich cierpieniach panna Gabryela Springer, córka radcy sprawiedliwości Adolfa i Nepomuceny z Jelnickich a siostra znanej z utworów poetycznych „Maryi z Gniezna“. Zmarła przekazała prawie cały swój majątek na cele dobroczynne.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 16 października 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr dzie w górę

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 15-go, do godziny 12 w południe dnia 16 października 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (77 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +12·7°C, najwyższa +19·0°C wczoraj po południu, najniższa +7·0°C w nocy.

Pogoda.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do770 w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 768 mm.

Prognoza na dobę dnia 17 października 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby będzie około +13·0°C, niebo lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 prc.; opadu nie będzie; pogoda.

— **Wystrzałem armatnim** odebrał sobie d. 12 b. m. życie w Stanisławowie wachmistrz 21 bateryi 1 dywizyi, Mukel Schnabel. Kula armatnia odcięła nieszczęśliwemu obie nogi i porwała mu w strzępy żołądek, a następnie odbiwszy się od muru zakładu karnego, ugrzęzła w gruncie ogrodu barona Romaszkana. Przybyli żołnierze wykopali ją i zabrali do domu. Tak donoszą o tem niezwykłem samobójstwie *Dz. Polskiemu*, ze Stanisławowa.

— **Pożar** w gminie Stanisławczyku, powiatu przemyskiego, zniszczył d. 10 b. m. przy panującej posusze, dobytek jedenastu gospodarzy. Przyczyną nieszczęścia była nieostrożność.

— **Śluby.** Dnia 12go b. m. pobłogosławiony został w kościele podominikańskim w Poznaniu, związek małżeński pomiędzy panną Zofi

---

— Tem lepiej, to brzmi dla mnie o wiele łaskawiej i dodaje mi odwagi do wznowienia tej rozmowy.

— Byle nie w tej chwili, bo widzi kuzyn, że nie jestem w stanie odpowiadać, tchu złapać nie mogę.

— *Une partie remise* — rzekł z ukłonem Lechoński; prawda, że na tych wiejskich balach tańczą po barbarzyńsku, jakby się ubiegali o to, kto więcej turów zrobi i przytem guzów nazbiera, bo rozbijają, jak na urząd, ręczę, że na dziesięć turów wypada ze siedm niefortunnych spotkań.

— Zdaje mi się, że te statystyczne daty są trochę przesadzone, a zresztą cóż robić na balu, jeżeli nie tańczyć? Czy kuzyn nie tańczył tego walca?

— Tylko jeden tur, z kuzynką.

Głuche, milczenie pokryło to uprzejme zapewnienie Lechońskiego, ale on nie zdawał się tem zrażony.

— Miałem nadzieję, że w tym turze właśnie usłyszę odpowiedź na pytanie, które jeśli kuzynka pozwoli, powtórzę jej podczas naszego kadryla. Zdaje mi się, że właśnie pary się do niego formują, czy kuzynka życzy sobie w tej stronie salonu tańczyć?

W tej chwili z poza szafirowej portyery osłaniającej framugę drzwi, wystąpił Jurek — jednym krokiem znalazł się w pośrodku salonu:

— Mazur! — wykrzyknął głośno dając ręką znak muzyce. — Służę pani — dodał zatrzymując się z niskim ukłonem przed Andzią.

Podniosła się i złożyła rękę w jego dłoni, oczy ich spotkały się na sekundę — Rachmiel od ucha uciął pierwsze takty skocznego kujawiaka — w sercu i głowie Jurka zrobiło się nagle tak gorąco, jak gdyby kto na niego żarem rzucił.

— Wszystkie pary! — zawołał donośnie i puścił się przez salon na czele barwnego korowodu, ściskając tak silnie paluszki Andzi, jak gdyby nie chciał ich już nigdy w życiu uwolnić.

Stając do tego mazura obiecywał sobie, że nie będzie go prawie wcale z nią tańczył; przejdzie raz jeden przez salon i zaraz pójdą wybieranego, ale gdy zobaczył ją u swego boku, kiedy poczuł dotknięcie jej drobnej rączki, odbiegła go ochota i odwaga do takiego zaparcia się najżywszych pragnień serca, na rzecz obrażonej miłości własnej.

Rachmiel grał — pary przesuwały się po salonie, lekko, żywo, jak barwista wstęga. Od skocznych hołubców silniej zaczęły uderzać serca, rumieniły się twarze — usta w pół otwarte chwytały powietrze, od którego powiewu płomyki świec chwiały się w sześcioramiennym pająku. i włosy kobiet unosiły po nad czołem jak złote lub ciemne obłoczki.

Jurek wpadał z jednej figury w drugą, niezmęczony, nieoglądający się czy tam po za nim drudzy nadążyć mu byli w stanie, od czasu do czasu obejmując tylko coraz gorętszem spojrzeniem wysmukłą postać Andzi, która tańczyła obok niego cicho i lekko, a jednak z tem charakterystycznem mazurowem zacięciem, jakie tylko Krakowianki wplatać umieją w swoje kroki i zwroty.

— Jurek, nie każesz wybierać? — szepnął tańczący tuż po za nim Bolesław.

— Nie każę — odparł Jerzy krótko, i prowadził mazurowy orszak przez wszystkie pokoje, w okół jadalnych stołów, przez sień i ganek, do których dźwięki muzyki już tylko słabo dochodziły.

Jakiś szał mazurowy nim owładnął — na myśl, że ten pochód ręka w rękę z Andzią musi się przecież kiedyś skończyć, że po tym mazurze nastąpi kadryl, w nim rozmowa Lechońskiego z Andzią i.... już koniec.

Byłby chciał ostatnim tchem oddalić tę chwilę i improwizował jednę po drugiej figury, powołując do życia wszystkie najtrudniejsze, najwięcej zręczności i żywości wymagające zwroty — on i Andzia wywiązywali się świetnie ze wszystkiego, a inni niech sobie radzą jak im się podoba.

— Ależ tańczy, niechże go! zuch chłopiec! — powtarzali starsi panowie, zebrani przy drzwiach i przypatrujący się z upodobaniem tej szalonej ochocie, która przywiodła im wspomnienie własnej młodości.

— Z winem — szepnął pan Baniewski Jerzemu, kiedy ten przesunął się obok niego.

Jerzy skinął głową i dał znak służącemu, który w tej chwili pojawił się z tacą pełnych kieliszków.

Wziął jeden z nich, postawił go na ziemi i przykląkł, przytrzymując rękę Andzi, która zadrżała w jego dłoni. Spojrzał jej w same oczy.

— Niech mi pani wierzy, że pomimo wszystkiego piję zdrowie pani szczerem sercem, jakem Jurek! — szepnął, i podniósłszy kieliszek z ziemi ustami, wychylił go do kropli.

Muzyka zagrała tusz i wpadła znowu w mazura; Jerzy zerwał się wśród ogólnych oklasków i przetańczywszy raz przez salon, odprowadził Andzię na miejsce. Za nim drudzy, przyklękając z mniejszą lub większą brawurą i zręcznością, spełniali zdrowie swoich danserek, ale dla niego było już po mazurze.

Cicho się zrobiło w salonie; Rachmiel i jego podwładni dotrzymawszy dzielnie do końca mazura z tym samym zapałem, opuścili zemdlałe ręce — panny, jak rój motyli, frunęły do jadalnego pokoju na chłodniki i swobodniejszą pogadankę; która mogła uprowadziła z sobą swego dansera; ci co nie dali się uprowadzić, pierzchnęli na ganek lub do dalszych pokoi, szukając chłodu i możności wypalenia papierosa — na co bezsprzecznie zasłużyli mazurem.

— Panie Jurek — zawołał Rachmiel z poufałym uśmiechem, wstrzymując za rękaw przechodzącego — ja panu co powiem; ja dużo bale widział, ale takie mazur z takie pierwsze pare, ja jeszcze jak żyję nie widział — daj Boże tak na weselu zobaczyć.

Jerzy wyrwał mu gwałtownie rękę i wybiegł na ganek, zostawiając żyda zdumionego i zarazem oburzonego takim brakiem wdzięczności za dobre życzenie.

— Hörste? on sobie napił! on tak patrzy jak nieprzytomne!

Andzia prosto z salonu schroniła się do małego pokoiku, w którym służba przygotowywała napoje; zdawało jej się, że będzie bardzo potrzebna do zaprawiania lemoniady; a może raczej jeszcze chciała uciec przed wesołym gwarem, zapełniającym inne pokoje, który jej tak okropnie dzwonił w uszach i dręczył ją.

— Boże, Boże! co w tem wszystkiem jest prawdą! — szepnęła, przyciskając obie ręce do gorącego czoła.

Stała tak chwilę; dokoła było cicho, bo służący porozchodzili się, roznosząc tace napojów, tylko z ganku, z którym sąsiadowało otwarte okno, dochodził ją szmer głosów. W ciemnościach bezksiężycowej nocy, migało tam kilka czerwonych iskier, znać od zapalonych papierosów.

(Dokończenie nastąpi).

Krzyżanowską z Poznania, córką ś. p. Tadeusza i małżonki jego Krzyżanowskich, a p. Józefem Bąkowskim ze Szczepankowa; zaś d. 13 b. m. w Mijomicach związek małżeński pomiędzy p. Władysławem Tomaszewskim, kasyerem Banku związku spółek zarobkowych a panną Anielą Wężykówną z Mijomic.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Na dworcu kolei Północnej w Krakowie, spisywał przedwczoraj wagony konduktor tejże kolei, Adam Ackermann, pełniący służbę stale na linii Kraków-Bonarka. Równocześnie odbywały się na torze manipulacye z pługiem kolejowym. Gdy ten nadjeżdżał, przestrzeżono Ackermanna, który jednak, czy nie zrozumiawszy grożącego niebezpieczeństwa, czy, nie uważając na sygnał, usunął się w przeciwną stronę niż należało i upadł pod pług. Wskutek ciężkich obrażeń ciała, Ackermann niebawem zakończył życie. Zmarły pozostawił wdowę z pięciorgiem dzieci.

— **Eksportacya zwłok ś. p. ks. biskupa Janiszewskiego** odbyła się w Gnieźnie we wtorek. O godzinie 5 wyruszył z katedry ks. biskup Andrzejewicz, pontyfikalnie przybrany, z kapitułą i klerem do mieszkania nieboszczyka. Z Pelplina przybył ks. prałat Prądzyński i ks. kan. Trepnau, jako delegat ks. biskupa Rednera; dalej ks. prałat Połomski, ks. dr. Wolszlegier, księży w ogóle było ze 100. Po odprawieniu zwykłych modłów, wyruszył ten wspaniały pochód, otoczony nieprzejrzanym tłumem mieszkańców całego miasta i wielu obywateli z prowincyi, do katedry, poruszając się wśród wspaniałych wdzięków psalmu „Miserere". Z obywateli widziano p. J. Żychlińskiego z Usarzewa, serdecznego przyjaciela księdza biskupa, p. Józefa, jego syna, hr. Ponińskiego z Wrześni, hr. Engestrōma, prof. Jakowickiego z Poznania, sędziego Zabłockiego i t. d. W katedrze wstąpił na ambonę ksiądz dr. Kantecki ze Strzelna i wymownemi słowy wielbił zasługi zmarłego, jego wszechstronną czynność, jego zapał i poświęcenie dla sprawy. Żałobnemi pieniami kapłanów skończyła się żałobna uroczystość.

Trumna spoczywała w katedrze na bogatym katafalku z insygniami biskupiemi. We środę odbył się pogrzeb; mowę żałobną wygłosił ks. prałat Stablewski.

— **Ludność Poznania**. Według ostatecznego obliczenia było w dniu 1go grudnia 1890 roku w Poznaniu mieszkańców: 69.627 (w roku 1885 — 68,135) i to płci męskiej: 29.737 cywilnych, 3644 wojskowych (28.187 resp. 4410); płci żeńskiej 36.246 (35.288). — Co do religii: katolików: 18.343 (w roku 1885 — 17.468) płci męskiej, 21.845 (20.489) płci żeńskiej; ewangelików 11.939 (12.188) płci męskiej, 11,163 (11.310) płci żeńskiej; innych chrześcian 99 (66) płci męskiej, 112 (75) płci żeńskiej, żydów 3000 (3305) płci męskiej, 3126 (3415) płci żeńskiej. W stosunku do roku 1885 było zatem 1312 mieszkańców więcej. Do narodowości polskiej zaliczono 35.343, do niemieckiej 34.180 osób. — Przyrost od roku 1885 wykazują także mieszkańcy cywilni o 920, płci żeńskiej o 958, katolicy płci męskiej o 875, płci żeńskiej o 1356; inni chrześcianie płci męskiej o 33, płci żeńskiej o 37, — ubytek zaś wojskowi o 566, ewangelicy płci męskiej o 249, płci żeńskiej o 147, żydzi płci męskiej o 305, płci żeńskiej o 288.

— **Śmierć od wiatru**. Z Karolewa w gub. fiulandzkiej, donoszą gazecie *Wirulane*, że w sierpniu r. b. udało się w pole troje młodych ludzi; gdy po niejakim czasie udali się za nimi dwaj inni robotnicy, usłyszeli rozpaczliwe krzyki trzech poprzednich. Okazało się, że zostali przez straszny wicher uniesieni w górę, a następnie spadli na ziemię. Pomimo wszelkich starań, nie zdołano ocalić od śmierci chłopca i dziewczyny, jeden tylko parobczak został uratowany.

— **Powodzie**. Z Francyi południowej nadchodzą coraz liczniejsze wieści o nagłem wezbraniu rzek. Pod Uzes w dep. Garde, niziny Fauges stoją pod wodą. Pod Beaucaire Rodan w skutek gwałtownych ulew wzniósł się w krótkim czasie o 4·5 metrów; wylew trwał jednak nader krótko i wezbrane wody szybko opadają. Szkody, wyrządzone w polach, budynkach, drogach i plantach kolejowych mają być bardzo znaczne.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. Dana wczoraj po raz pierwszy operetka „Ptasznik z Tyrolu", zyskała sobie przychylne przyjęcie ze strony publiczności. Kilka numerów powtarzano. Premiera trwała jednakże za długo, należy więc koniecznie poskracać niektóre ustępy w interesie całości. Z pomiędzy wykonawców wyróżnił się grą i spiewem p. Jerzyna w partyi tytułowej. Szereg udatnych typów przedstawili pp.: Myszkowski, Gasiński i Skalski. Panie: Skalska, Kasprowiczowa, Radwan i Dina z powodzeniem przyczyniały się do stworzenia całości. Ostatnia z wymienionych pań, którą w kilku drobnych operowych partyjkach słyszeliśmy niedawno, zdradza co raz większe obycie się ze sceną i postępy w spiewie.

Nowości księgarskie podawane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta:

Polskie: Cieszkowski. Senatorowie Księstwa warszawskiego i Królestwa kongresowego 1807, 1815, 1831 r., 84 ct.

Konar Alfred. „Bankruci", powieść, 1 zł. 68 ct.

Konar Alfred. „Przed ślubem", nowele, 1 zł. 68 ct.

Popławski. „Krótki rys dziejów ojczystych" z rysunkami Stachiewicza (dla młodzieży) 2 zł.

Prażmowski. „Podręcznik do nauki literatury powszechnej".

Waliszewski. „Z dziejów XVIII wieku", wstęp do historyi ruchu politycznego w tej epoce, 5 zł.

Weryho Marya. Gimnastyka dla dzieci od 4—9 lat. Podręcznik dla rodziców i wychowawców, 84 ct.

Zagórski i Zaleski. „Pan Radca", powieść, 2 zł. 10 ct.

Olizar Gustaw. „Pamiętniki 1798—1865 z przedmową J. Leszczyca", 3 zł. 60 ct.

Francuskie: Blaze de Bury. „Profils Shakespeariens", 1 zł. 50 ct.

Lano. „Cour de Napoleon III", 2 zł. 10 ct.

Lockroy. „De Moltke, ses mémoires et la guerre future", 2 zł. 10 ct.

Malot. „Anie" (romans) 2 zł. 10 ct.

Ouida. „Sainte Rosalie aux Bois", 2 zł. 10 ct.

Zola. „La débacle" (zapowiadane dotąd jako „La guerre"), 2 zł. 10 ct

Maryan Gawalewicz wyjechał w tych dniach z Warszawy za granicę, w celu przyjrzenia się najnowszym zdobyczom technicznym w sztuce wydawniczej i przyswojenia tych ulepszeń na rzecz *Tygodnika Ilustrowanego*.

Dr. Adryan Baraniecki, dyrektor muzeum techniczno-przemysłowego, umarł wczoraj w Krakowie o godzinie pół do 2 po południu. Społeczeństwo nasze traci w zmarłym jednę z najwybitniejszych i najpiękniejszych postaci, świecącą przykładem ofiarności, niespożytej energii i poświęcenia dla idei, — męża zasług wielkich, choć cichych, którego imię zapisane zostanie przez potomnych z chlubą i wdzięcznością.

S. p. dr. Adryan Baraniecki, urodzony w Jarmolińcach w r. 1828, odbywszy studya lekarskie w Kijowie i zagranicą, osiadł ostatecznie w Krakowie i tu założył w r. 1868 muzeum techniczno-przemysłowe, otwierając równocześnie przy tej instytucyi pierwszy w kraju wyższy zakład naukowy dla kobiet. „W kształceniu kobiet naszych — jak sam kiedyś powiedział — ukochał całą przyszłość swego narodu"; ku temu celowi poświęcił cały swój majątek, a powołane do życia instytucye otaczał niezwykle czujną i umiejętną opieką. W przeciągu krótkiego stosunkowo czasu doszły one do nadzwyczajnego rozwoju; przeszło dwa tysiące uczenic, które z dwóch już pokoleń wyszły z zakładu dr. Baranieckiego, świadczą o żywotności i potrzebie instytutu, który prowadzony kosztownie i starannie nigdy nie mógł pokrywać kosztów utrzymania, przynoszących rocznie prawie półtoratysięczny deficyt. Całą tę sumę, przedstawiającą po latach dwudziestu kilku kapitał bardzo znaczny, złożył dr. Baraniecki na ofiarę ulubionej, obywatelskiej i szlachetnej myśli, której świetne owoce mógł oglądać na swoich wychowankach, otaczających go zawsze wielką czcią i miłością.

Poważne także zajmował ś. p. dr. Adryan Baraniecki stanowisko, jako pisarz i jako uczony. Ze znacznej liczby wysoko cenionych prac jego przytaczamy kilka tytułów: „O Janie Smerze", Warszawa, 1862; „Notice sur le petit lait", Paryż, 1865; „O materyałach do topografii i statystyki lekarskiej Podola", Petersburg 1866; „Odczyty publiczne", Kraków 1868 do 1870; „Wykłady popularne", Kraków 1870 do 1871 i wiele innych.

Smierć zasłużonego dyrektora-filantropa wytwarza wielką lukę, którą niełatwo można będzie zastąpić; osierocony zakład nieprędko znajdzie drugiego takiego jak on opiekuna, któryby mu oddał wszystkie siły swojego życia. Cześć pamięci znakomitego człowieka i obywatela!

W Berlinie odbywał się dalszy ciąg uroczystości jubileuszowych, których bohaterem jest Virchow. Na wielkim koncercie, na cześć mistrza urządzonym w sali Kralla, miał mowę dep. Richter, w której przeprowadził trafne między ks. Bismarckiem a Virchowem porównanie, między mężem czynu a mężem nauki. Z Warszawy przybył dr. Heryng, który wygłosił do Virchowa przemowę imieniem Warszawskiego Towarzystwa lekarskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 15 października.)

Na wstępie posiedzenia stwierdził prezydent p. Mochnacki stratę, jaką poniosła Reprezentacya gminna przez śmierć członka swego bł. p. dr. Józefa Blumenfelda, notaryusza, powszechnie znanego i szanowanego dla wielkich zalet charakteru.

Z porządku dziennego załatwiła Rada szereg rekursów, w sprawach budowniczo-policyjnych.

Następnie postanowiono w zasadzie budowę kanału w ulicy Dąbrowskiego, pod warunkiem odpowiedniego przyczynienia się interesowanych mieszkańców tej ulicy do kosztów budowy.

Referent rad. dr. Piętak przedstawił sprawę żądanego przez Rząd zaintabulowania aktu notaryalnego, mocą którego gmina przyjęła na siebie obowiązek utrzymywania państwowej szkoły przemysłowej. Ponieważ szkoła nie stanowi osobnego ciała tabularnego — przeto referent uczynił wniosek odmowny. Rada uchwaliła w myśl wniosku referenta.

Ref. rad. prof. Dziedzicki przedstawił w sprawie dalszego utrzymywania męskiej szkoły przemysłowej następujące wnioski:

1. Kursa wieczorne dla młodzieży rzemieślniczej w dwóch klasach mają nadal istnieć. Druga klasa ma mieć dwa oddziały.

2. Kurs handlowy pozostaje nadal w dwóch oddziałach.

3. Na pokrycie kosztów utrzymania obu działów wyasygnować na czas do końca b. r. 1.558 zł., zaś na 1892 r. 5.896 zł.

4. Kuratorya szkoły przemysłowej ma się zająć ułożeniem dokładnego planu nauki, zastosowanego do potrzeb szkoły.

Na przeprowadzenie robót restauracyjnych w gimnazyum Franciszka Józefa uchwalono potrzebny kredyt.

Również uchwalono kredyt na zakupno drzew, celem obsadzenia ulicy Kopernika.

Pani Biesiadeckiej uchwalono wypłacić cenę kupna jej realności, nabytej na własność gminy.

W końcu postanowiono żywienie aresztantów miejskich prowadzić jeszcze przez rok, w zarządzie własnym.

Na poufnem posiedzeniu otrzymali przyjęcie do gminy Johan Walenty, Szulim Stoff, A. J. Kamberski, Gottlieb Herman, Karol Łopata i Lud. Szczepański.

Z redakcyjnego stołu.

I.

(*Władysław Bełza. — Poezye. — Lwów. Księgarnia H. Altenberga*).

Od owego, uwiecznionego okrzyku, który wydać miał Geothe umierając: — „światła, więcej światła!" żądania podobnie sformułowane weszły w modę i każde pokolenie krytyków o coś woła, czegoś żąda; za dni naszych naprożno najczęściej rozlega się wołanie recenzentów, skierowane do współczesnego pokolenia poetów: — „uczucia, ciepła, na miłość boską, więcej uczucia i ciepła!"

Żądania te, jak głos „wołającego na puszczy" przebrzmiewają bez echa nawet; współczesna nasza dziatwa Apollina szlufuje rymy, rzeźbi zwrotki, „symbolizuje" głosy natury, sadzi się wszelkimi sposoby na dziwaczność, na cudactwa formy, a na przestrogi krytyków odpowiada: — „milczcie! nie znacie ducha czasu! forma jest wszystkiem, forma jest wieczną; nie chodzi o to, co się pisze, ale o to, jak się pisze!" — I ogół tych pasierbów „promienistego boga" doszedł już do tej doskonałości, że piszą takie „utwory sztuki" których nikt a nikt zrozumieć wręcz nie może, a ci, którzy chcą uchodzić za znawców owego cudackiego kunsztu, rzekomo wtajemniczeni w arkana sekty dekadenckiej poezyi, kiwają nad tymi, nowymi utworami głowami i szepczą: „co za rymy, co za symboliczna symfonja, ten autor przeszedł Adama, Juliusza, Zygmunta, tamci tak kunsztownie rymów nie umieli dobierać!"

Że tak się dzieje, tego nie zaprzeczy mi chyba nikt, kto zna nasze „ostatnie prądy poetyckie" — że to doprowadzić nas musi do strasznej, bezdusznej martwoty, do zamrożenia, skamienienia poezyi — przyznać musi każdy, zdrowo sądzący, każdy nieuprzedzony.

Charakterystykę tę chwili bieżącej byłem zmuszony podać tu czytelnikowi; będzie mi ona potrzebna przy określeniu autorskiego stanowiska Władysława Bełzy, wśród dzisiejszych reprezentantów naszej poezyi.

Bełza jest zupełnie inny; idzie sam jeden i smętnie podzwania w „zakurzony teorban" dawnej poezyi, snuje dalej, ciszej i smutniej tę samą piosnkę, która niegdyś biła w niebiosa i budziła naród z uspienia. Za to spotykał się zawsze i spotyka — z niesprawiedliwością. Ci, którzy chcą poezyą wcisnąć w formy: sonaty, nokturnu lub „fugi" (!) niechcą przyznać, że rzewna, swojska, dawna piosnka — jest poezyą, jest sztuką. Wieleż to razy o me własne uszy obiły się zdania: „Bełza to pisarz dla dzieci" lub „tacy poeci to mogą pisać wiersze dla dziadków i sentymentalnych, starych panien". — Że to jest sąd z gruntu niesprawiedliwy, przekonała mnie o tem leżąca przedemną książeczka, zawierająca w sobie: wybór poezyj Bełzy, drukowanych w różnych krajowych czasopismach w ciągu kilku lat ostatnich.

Żeby zrozumieć talent i twórczość Bełzy trzeba koniecznie zapoznać się — chociażby pobieżnie — z człowiekiem samym.

W dusznej, strasznej epoce panowania Mikołaja, w rok po groźnym i przerażającym kataklizmie rzezi tarnowskiej, poeta nasz urodził się w Warszawie. Od najmłodszych lat czuł się poetą; nadzwyczaj wcześnie sił swych zaczął próbować, zapał ten bruździł mu nawet srodze w jego karyerze szkolnej.

W roku 1863 szesnasto letni wówczas Bełza debiutował w *Przyjacielu Dzieci*. Później los nim rzucał na wszystkie strony, jak miotał wszystkimi najlepszymi i najdzielniejszymi; zdrowa natura i prawdziwa miłość ojczyzny sprawiły, że nie wykrzywił się w przeciwnościach, że nie pokochał obcych bogów, że nie uderzył czołem przed międzynarodowym socyalnym Molochem, że został Polakiem w dawnem, dobrem tego słowa znaczeniu.

Poezye pisał ciągle; wiersze krótkie, pełne uczucia i prawdy, drgające serdeczną miłością ojczyzny i poszanowaniem prastarej tradycyi rodzinnej. — Utwory te ukazały się po raz pierwszy w zbiorowej edycyi u Żupańskiego w Poznaniu, a później w dwa lata, w Lipsku, u Brockhausa.

Miłość dla ludu kazała mu niejednokrotnie chwytać za pióro, i próbować swych sił w zakresie ludowej literatury; z pomiędzy jego ludowych utworów największą wartość ma niezaprzeczenie baśń p. t.: „Dobry syn", która doczekawszy się dwóch wydań w kraju, przetłómaczoną została na język czeski.

W życiu całem mało miał spokoju i chwil, od troski wszelkiej wolnych; pracować ciężko musiał na kęs chleba powszedniego, a jak to przychodzi trudno ludziom, rwącym się do lotu, to tylko pojąć zdołają „bracia po piórze". — Miłość dla kraju i ojczystej literatury skrystalizowała się u niego w bezgraniczny kult dla boskiego wieszcza Adama; on to staraniem własnem dopomógł znacznie do zawiązania tak pięknie rozwijającego się „Towarzystwa im. Mickiewicza"; jego pracy zawdzięczamy istnienie przepysznego „Album mickiewiczowskiego". Taki to człowiek po kilkunastoletniem milczeniu puścił w świat nowy tomik poezyj. Przypatrzmy się mu bliżej.

Pierwszy dział nosi sympatyczny tytuł: „W cześć zmarłych". Wśród wierszy na cześć: W. Pola, Fr. Karpińskiego, B. Zaleskiego, Mickiewicza, spotykamy wiersz: „Pamięci Józefa Szujskiego † 7 lutego 1883 r." Zaiste, rozumiem teraz, dlaczego niektórzy tak nie lubią Bełzy, tak go srodze krytykują, i odmawiają mu talentu wszelkiego; — słuchajcie, co za bluźnierstwa ten „bajarz" wypowiada, pisząc na cześć założyciela „Stańczyków", słuchajcie!

„Przez męty tego życia szedłeś nieskalany,
„Choć nie raz twoje piersi krwawiono bez winy,
„Dziś nad grobem twym Mistrzu, anioł zapłakany
„Składa łzy twej Ojczyzny — a dzieje wawrzyny".

Ta jedna strofa wystarczy dla wielu ludzi do potępienia autora. Jakto? Ośmielił się ktoś nazwać ś. p. Szujskiego „mistrzem" i to w dodatku przez wielkie „M" to słowo pisząc.... Nie! Tego doprawdy za wiele! Należy go zgnieść, zmiażdżyć.

A wreszcie co za wiersz oklepany, co za dykcya trywialna; wszak w ten sam sposób pisali tacy „zapleśniali" poeci, jak Mickiewicz i Krasiński; dziś już tak pisać nie wolno.

Przerzucam dalej książeczkę i spotykam cały szereg doskonałych przekładów i widzę takie zacofane nazwiska, jak: Freiligratha, Longfellow'a.... O! Bełzo nieopatrzny, coś uczynił? Wszak teraz „pozytywni" krytycy mają broń w dłoni; czarno na białem udowodnią ci, żeś „pisarz dziecinny". Jakiż ten człowiek wybór uczynił z utworów starego amerykańskiego lutnisty? Proszę uważać: „Do dzieci....", „Godzina dzieci....", „Senne dzieci!..."

Kto jednak nie pragnie w poezyi gwałtem dekadentyzmu, ten z rozkoszą przeczyta taką naprzykład strofę:

„W chwili, kiedy noc ciemna gasi dnia pogodę,
„Gdy słońce zachodzi, coraz bledziej świeci,
„Zstępuje cichy anioł, co ma lica młode,
„I głosi zbliżającą się godzinę dzieci".

Niech jednak nie tryumfuje Zoil przedwcześnie; Bełza umie i w inną strunę uderzyć i to uderzyć tak dzielnie, że nie wielu „mistrzów" nowej szkoły w ten sposób zaspiewać potrafi.... Który z dzisiejszych naszych dekadentów zbudował bardziej lotną

strofę, który erotyczne uczucie w powiewniejszą formę przyodział?

„Widzę przed sobą twój obraz żywy,
„Pieszczę dłoń twoją, słyszę głos tkliwy,
„Ten głos czarowny mojej pieszczotki,
„Nad wszystko słodki.
„I zatopiony w lubem marzeniu,
„O twem ostatniem myślę spojrzeniu.
„Choć wzrok twój przeszył mnie ostrzem strzały,
„Bo w łzach był cały“.

Miłość Ojczyzny i gorące przywiązanie do tradycyi przeziera w poezyi Bełzy na każdej prawie stronicy. Posłuchajcie, jakiemi słowy witał nasz poeta kilka lat temu we Lwowie polskich archeologów:

„Z prastarej sławy, z dawnej świetności,
„Co złotym płaszczem barki nam kryły,
„Zostały tylko urny i kości,
„Zostały tylko mogiły.
„Drzemią dziś dawne pobojowiska;
„Czasem nad niemi wzleci kruk czarny,
„Lub nocą, niby gwiazda, zabłyska
„Błędny ogniczek cmentarny“.

Niezaprzeczenie najwznioślejszym utworem z całej książki jest wiersz p. t.: „Szabla niewolnicza“.

Pan Stan. Tarnowski w Moskwie na Kremlu w *Orużennoj pałatie* spostrzegł pomiędzy carskimi zbiorami starej broni — polską szablę z napisem: *Judica Domine noscentes mihi et expugna impugnantes me....* Fakt istnienia owej szabli w carskich zbiorach natchnął Bełzę do napisania prześlicznego wiersza.

W początku opisuje różne bronie, znajdujące się w „carskiej niewoli“, jest tam i turecka, krzywa, strojna w klejnoty.... Inna kaukaska, długa, dwusieczna, jak walka wieczna i zemsta wieczna....“ Są różne; jest i polska:

„O! tak, ta szabla, co niegdyś grzmiała
„Na karkach wrogów, skrwawiona cała,
„Dzisiaj złożona tu na sen wieczny....
„Lecz, gdy w dzień sądu, w dzień ostateczny,
„Bóg, co proch każdy ma w swojej pieczy,
„Rozbudzi z martwych ludzi i rzeczy:
„Anioł, co broni twierdzy wieczystej,
„Ujmie ją w dłonie, jak miecz ognisty
„I mieczem owym na kształt pochodni
„Zagrodzi drogę zdzierstwu i zbrodni....“

Czy to nie poezya? Nam wychowanym w dobrej szkole, na dawnych wielkich wzorach, zdaje się, że pieśń narodowa tylko w dziełach najgenialniejszych swych przedstawicieli zdołała się wznieść wyżej; tylko trójca „nieśmiertelna“ donośniejsze spiewy nuciła.

W sądzie ludzi współczesnych zazwyczaj wielką rolę gra mnóstwo ubocznych względów i pewny jestem, że współczesna nasza krytyka nie osądzi „Poezyi“ Bełzy tak, jak one na to zasługują.... Nie martw się jednak poeto!... Sam napisałeś (wiersz do panny S.):

„I piosnka twoja nie zginie marnie,
„Bez echa nie skona w grobie....“
Zaprawdę i twoja żyć będzie.

Abgar Sołtan.

Z Wiednia.

Wspomniałem w ostatnim liście o zamiarze urządzenia przez tutejsze stowarzyszenie „Zgoda“, wystawy przemysłu polskiego w Wiedniu. Rychlej, aniżeli się spodziewałem, zamiar ten w czyn wprowadzony zostanie, a to głównie dzięki pieczołowitości i ofiarności galicyjskiego Wydziału krajowego. W tych dniach bowiem otrzymała „Zgoda“ pismo z Wydziału krajowego, z uwiadomieniem, iż Wydział przyznał stowarzyszeniu na pierwsze koszta urządzenia wystawy 400 zł. pod warunkiem, iż urządzenie i przeprowadzenie odbędzie się pod nadzorem księcia Jerzego Czartoryskiego i posła dra. Weigla. Sam fakt, że Wydział krajowy zajął się tą sprawą, o wiele cenniejszym będzie dla wystawy, aniżeli udzielona subwencya, jakkolwiek i ta zgoła nie jest do pogardzenia.

Pisząc o zamierzonej wystawie, wyraziłem był obawę, że nie bardzo będziemy mieli czem pochwalić się przed Niemcami; dziś, kiedy myśl zbliża się do urzeczywistnienia, chciałbym wskazać to, co, mojem zdaniem, najbardziej jeszcze kwalifikować się może w Wiedniu do wystawy, a względnie do pokupu — o który przecież w rezultacie idzie. Na pierwszym planie postawiłbym tu wyroby tych szkół specyalnych w Galicyi, które pobierają subwencye rządowe, lub przez rząd całkowicie są utrzymywane, jako to: szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, szkoła kowalska w Sułkowicach, szkoła ślusarska w Świątnikach, szkoły dla przemysłu keramicznego w Kołomyi, Toustem itd. Proste poczucie obowiązku każe skorzystać ze sposobności okazania Rządowi rezultatów nauki w tych szkołach, na które łoży fundusz państwowy mniejsze czy większe koszta. Z drugiej strony, jeżeli popis wypadnie dobrze, żywić można nadzieję, że Rząd nietylko powiększy o istniejące szkoły starania, ale przyczyni się także do założenia nowych. Dalej, jak sądzę, starać się należy o jak najkompletniejszą wystawę naszego przemysłu domowego, ale tylko z okolic i miejsc, które na zamówienie w istocie do tarczyć mogą tych wyrobów w większej ilości. Należy bowiem mieć na oku to, że „Zgoda“ nie urządza wystawy dla celów etnograficznych ani innych naukowych, jeno, i jedynie w celu ułatwienia krajowym wynalazkom zbytu na wiedeńskim rynku.

Wyroby koszykarskie, kilimy a nawet koronki, jako w większej ilości wyrabiane, a dalej i płótna, kwalifikują się najzupełniej do szerszego zbytu; wyroby zaś n. p. keramiczne galicyjskie, mojem zdaniem, nie wytrzymują konkurencyi i kwalifikują się chyba tylko do wystawy o celach naukowo-artystycznych. Cenię ja wysoko przemysł domowy, ale rozróżniam ściśle przemysł dostatecznie rozwinięty i zdolny do eksportu, od przemysłu, który posiada wyłącznie tylko wartość etnograficzną lub artystyczną. Miska huculska zachwycić może znawcę, który widzi w doborze barw, użytych do jej pomalowania, w kształcie i materyale pewien stopień kultury ludu, pewien szczebel w rozwoju smaku artystycznego, słowem pewną miarą do osądzenia naszego ludu pod każdym względem, ale jako przedmiot handlu wywozowego, wartość takiej miski co najmniej jest problematyczną. W ogóle trzymam się zasady, że przemysł domowy o tyle tylko ma wartość praktyczną, o ile tkwi w nim zarodek rzeczywistego przemysłu, rzecz sama, *das Ding an sich*, ma jeno wartość naukowo-artystyczną.

Co się tyczy przemysłu rękodzielniczego i fabrycznego, wszelkie wskazówki byłyby zbytecznemi, bo każdy przemysłowiec sam wie najlepiej, czy i o ile jego wyrób kwalifikuje się do wywozu. Wystarczy, jeżeli nada się sprawie dostateczny rozgłos, ażeby każdy miał sposobność do zgłoszenia się ze swoim wyrobem.

Niniejszą wzmianką, sądzę, że spełniłem część tego obowiązku, jaki na mnie przypada. Na jeden jednak artykuł z dziedziny przemysłu fabrycznego, pragnę specyalnie zwrócić uwagę, a mianowicie na wódki i rozolisy polskie, używające tu tak wielkiej wziętości. Na wszystkich wiedeńskich wystawach, najgłówniejszą rolę odgrywają t. zw. *Kosthalle* z próbkami piwa, wina, wódek i t. d. Jestem przekonany, że podobna *Kosthalle* z wyrobami kilku naszych fabrykantów wódek, zaopatrzona przytem w kiełbasy i inne specyalnie polskie przekąski, nie tylko da wystawcom poczestny zysk na miejscu, ale jeszcze znakomicie wzmocni i tak już istniejący stały tych artykułów wywóz. Wydział Stowarzyszenia „Zgoda“ (IV. Paniglgasse 25), udziela interesantom wszelkich bliższych wyjaśnień.

Wiedeń zajmuje się obecnie w pierwszej linii zaproponowaną przez Rząd budową kolei miejskiej, bez której dokonane połączenie miasta z przedmieściami, pozostałoby tylko czczą formą. Mieszkańcom przedmieść nie wielka z tego pociecha, że zamiast w Hietzing, Penzing, Rudolfsheim czy Meidling, mieszkają dziś *de nomine* w Wiedniu, skoro komunikacya z miastem tak samo jak dawniej trudna. Nikt też nie myślał dotychczas o impulsie do jakiegoś ruchu budowlanego na oddalonych przedmieściach, bo sam fakt przyłączenia ich do miasta nie podniósł w niczem wartości mieszkań. Chcąc rozpoczęte dzieło ukończyć, przedłożył Rząd zwołanej *ad hoc* ankiecie, wspaniały projekt budowy całej sieci kolei miejskich, które dopiero nadać mogą Wiedniowi cechę wielkomiejską, odpowiadającą obecnej liczbie jego mieszkańców. Kolej miejska częścią poprowadzona zostanie na ulicach, częścią – mianowicie w śródmieściu — podziemnie. Przy tej sposobności zataić nie mogę niesmaku, jaki wywołały głosy pewnej części naszej prasy o tej sprawie. Biorąc asumpt z niesmacznych wycieczek prasy niemiecko-liberalnej przeciw Galicyi z okazyi przyznania jej odszkodowania przy wprowadzeniu nowego podatku od spirytusu, niektóre dzienniki nasze czują się w prawie oddać pięknem za nadobne i wywodzą żale z tytułu „siedmdziesięcio-milionowego prezentu“ dla Wiednia, t. j. z powodu, że skarb Państwa oświadczył gotowość przyjęcia na siebie 70 milionów z pożyczki, na cele komunikacyjne w Wiedniu, zaciągnąć się mającej. Dziwna to moralność, która oburza się na niesprawiedliwe z czyjejś strony zarzuty, a przy danej sposobności z wszelką skwapliwością sama posługuje się potępianą niedawno bronią. Nadto skarb Państwa ani myśli o darowiźnie milionowej, przyjmuje jeno na siebie gwarancyę za pożyczkę, która zamortyzować się musi z samych dochodów wybudować się mających kolei.

W sferach teatralnych zdarzeniem dnia są występy artysty monachijskiego, p. **Bonna**, w teatrze nadwornym. Walka młodych ze starymi, realistów z romantykami, która dotychczas toczyła się jeno w dziedzinie literatury, z występami Bonna przeniosła się i na pole wykonawczej sztuki dramatycznej. Młody artysta monachijski jest bowiem realistą najczystszej wody, jakiego jeszcze nie widziano na deskach teatralnych w Wiedniu. Deklamacya, dominująca u Niemców więcej, aniżeli gdziekolwiek indziej, jest mu zupełnie obcą: mówi na scenie tak, jak mówią ludzie w życiu, nie zżyma i nie ciska się, nie wykonywa karkołomnych ewolucyj, słowem, nie manifestuje się niczem takiem, co Niemcy uważać zwykli za nieodzowne akcesorya gry artystycznej. Jego Hamlet, grany ściśle wedle wskazówek specyalnego dzieła Adolfa Gelbera, o którem w roku zeszłym w *Gazecie Lwowskiej* wspominałem, wywołał w krytyce wiedeńskiej istną rewolucyę. Cała długoletnia tradycya przedstawicieli Hamleta w Burgu wiedeńskim, stanęła przeciw młodemu artyście, w którego obronie zszeregowała się znów cała młoda szkoła, z Adolfem Gelberem i Edmundem Wengrafem na czele. Krytycy do niedawna za najpoważniejszych uznani, jak Speidel, Kalbek i inni, zostali tym razem, jak się zdaje, przez młodych pobici, bo dyrekcya *Burgtheatru* zaangażowała pana Bonna, a większość publiczności stanęła po stronie dyrekcyi.

Mniej szczęśliwie udało się p. Burckhardtowi z wyborem ostatniej premiery: „Der Mohr des Zaren“, Ryszarda Vossa. Kilkakrotnie już pisałem o tym autorze, dziś dodać mi wypada, że stał się istotnie nieszczęściem scen niemieckich. Posiadając znakomitą fantazyę i nadzwyczajną technikę dramatyczną, Ryszard Voss, przy absolutnym braku wybitnych autorów dramatycznych, opanował w ciągu dwóch lat wszystkie sceny, i zabija smak artystycznej publiczności swoją płaskością podaną w ponętnej jednakże formie. Jego tezy podane są zazwyczaj według wygodnej humorystycznej formułki, streszczającej się w słowach: „zwischen *ja* und *nein* ist kein wesentlicher Unterschied“, ostatnia jednakże sztuka: Der Mohr des Zaren“ nie kusi się już o udowodnienie żadnej tezy, udowadnia ona chyba zupełną nieudolność autora. Treści tej lichoty powtarzać nawet nie warto.

Również opera ma srogi zawód do zapisania. Dzieło hiszpańskiego kompozytora Bretana „*Die Liebenden von Teruel*“ przedstawione świetnie i z niezwykłą wystawnością, stanowczo upadło. Hiszpańska muzyka zaprawiona włoskim sosem, nie znalazła w krytyce wiedeńskiej ani jednego obrońcy.

Malutki przybytek muz w Praterze t. zw. „*Fürsttheater*“ wystawiony został właśnie na przymusowy przetarg. Jako powód upadku materyalnego tej, tak popularnej ongi sceny ludowej, podają *risum teneatis* — zaprowadzenie taryfy strefowej na kolejach. Tłumaczą to tem, że ludność przedmiejska w skutek taryfy, każdy pogodny dzień spędzać zwykła na wsi, omijając tak lubiony dawniej Prater a tem samem i teatr praterowy. *Fürsttheater* założony ongi przez spiewaka ludowego (*vulgo Volkssängera*) Fürsta, pamięta świetne czasy. Fürst dla skromnej swojej publiczności pisał sam wszystkie sztuki, a to sposobem dość prostym. Wprowadzał na scenę tyle osób, na ile tylko starczył jego personal, wikłał następnie intrygę po za granice możliwości, a kiedy publiczność z gorącem sercem oczekiwała rozwiązania, podnosiła się kortyna, na scenie stał uwieńczony biust Radetzky'ego, muzyka intonowała hymn cesarski, a sam Fürst stawał na scenie i wzruszonym głosem wołał: „*Schau ober Vater Radetzky!*“ (Patrz z góry ojcze Radetzky). Publiczność biła brawo, nikt nie domagał się już rozwiązania intrygi i handel szedł w najlepsze. Dziś czasy i wymagania się zmieniły a wyrazem tej zmiany jest edykt o licytacyi poczciwego, starego przybytku sztuki.

Adin.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 16 października 1891.

Lwów, pszenica 10·— do 10·80, żyto 9·— do 9·50, jęczmień 6·— do 8.—, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 14·15, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10· do 10·75, żyto 8·90 do 9·40, jęczmień 5·90 do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·75 do 11, żyto 9·— do 9·50, jęczmień 5·80 do 7·—, owies 6·40 do 7·—, groch 6· do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 10·— do 11·—, żyto 9·25 do 9·60, jęczmień 6·— do 8·—, owies 7·— do 7·75, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 18·50 do 19·50 zł.

*) Przedruk wzbroniony.

Z Izby handlowej i przemysłowej. Celem oddania różnych robót, jak prania i naprawiania prześcieradeł, sienników, koców i t. d. naprawy łóżek, przerabianie materaców i t. p. dla stacyi wojskowych w Przemyślu, Szkle, Samborze, Rzeszowie i Dembicy na rok 1892, odbędą się rozprawy licytacyjne w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych, a to: w Przemyślu dnia 29 października, w Jarosławiu 22 października, w Rzeszowie 27 października 1891 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w wymienionych powyżej magazynach prowiantowych.

Prezydent *Kiselka* m. p. — Sekretarz *M. Bodyński* m. p. ces. radca.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę **Karol Ludwik** powrócił z dóbr swych Topolesany na Węgrzech, do Wiednia.

Książę **Leopold bawarski**, wyjechał onegdaj z Wiednia, z powrotem do Monachium.

Najj. Pan odprowadził księcia Leopolda na dworzec kolei.

Nowomianowany biskup gr. kat. stanisławowski, ks. Kuiłowski, przybędzie w niedzielę dnia 18 b. m. — jak donosi *Presse* — do Wiednia i w poniedziałek, w czasie ogólnych audyencyj, złoży jako biskup przysięgę w ręce Najj. Pana. Przy tym uroczystym akcie obecny będzie p. Minister wyznań i oświecenia br. Gautsch.

N. fr. Presse podała telegram z Krakowa, że książęco-biskupia dyecezya krakowska, niebawem zostanie zmienioną na archidyecezyę. Wiadomość powyższą, powtarzają dzienniki krakowskie z wszelkiemi zastrzeżeniami.

Z okazyi jubileuszu pułku pruskich grenadyerów gwardyi im. Cesarza Franciszka, nr. 2, przybyli z Poczdamu do Wiednia delegaci korpusu oficerów tegoż pułku: pułkownik Hugo i starszy porucznik Winterfeld, i jako goście Najjaśn. Pana, zamieszkali w Hotelu Impérial.

Wczoraj rozpoczęły się w Erfurcie obrady kongresu niemieckiej demokracyi socyalnej. Nie ma jeszcze sprawozdań telegraficznych z przebiegu kongresu, zaznaczyć tylko można, że porządek dzienny jest nadzwyczaj obfity. Oprócz sprawozdań Auera z czynności zarządu stronnictwa i Molkenbuhra, z działalności frakcyi socyalno demokratycznej w parlamencie, najbardziej ożywioną, a może nawet i najbardziej namiętną dyskusyę wywoła prawdopodobnie referat Bebla o taktyce postępowania, jakiej się trzeba trzymać na przyszłość. Opozycya, która podnosiła już głowę na kongresie w Halli, wystąpi prawdopodobnie teraz daleko śmielej; tak przynajmniej pozwalają się domyślać dotychczasowe objawy niezadowolenia z rzekomo oportunistycznej polityki zarządu partyi. Wiadomo, że w toku bardzo zażartej polemiki padły już słowa takie, jak „korupcya,“ „zdrada sprawy ludu“ i t. d., a jakkolwiek najwybitniejsi parlamentarzyści stronnictwa wszystkie zarzuty zwycięzko dotychczas odpierali, opozycyonistom udało się pozyskać zaufanie bardzo poważnej części „towarzyszy“ i co najważniejsze zdobyć kilka parlamentarnych mandatów. — Ogólniejszy interes obudzać będzie projekt programu, który ma być przedstawiony przez Liebknechta, a opracowany był ze współudziałem Fryderyka Engelsa.

Rossyjska telegraficzna „Agencya Północna“ rozesłała następujące telegramy:

Zagranicą powstały obawy, aby nie zabroniono wywozu pszenicy z Rossyi. Obawy te są płonne; rossyjskie bowiem zapasy pszenicy są tak znaczne, że do wywozu pozostanie jeszcze około dwustu milionów pudów.

W łonie gabinetu rumuńskiego zajść mają w najbliższej przyszłości ważne zmiany; niewątpliwą jest już podobno rzeczą, że złożą swoje teki: minister domenów, Isvoranu, i minister spraw zagranicznych, Esarcu. W ich miejsce wstąpią do ministerstwa: burmistrz bukaresztenski, Pache Protopopescu, tudzież Aleksander Lahovary. Kto obejmie tekę sprawiedliwości, zawiadowaną prowizorycznie przez Vernescu, jeszcze nie wiadomo: według wszelkiego prawdopodobieństwa, przypadnie ona staro-konserwatywnemu deputowanemu Apostoleanu.

W coraz bardziej stanowczy sposób obiegają pogłoski o ustąpieniu wielkiego wezyra Dżewada-baszy. Następcą jego jednak ma być, wbrew pierwotnym, po dymisyi Kiamila wieściom, nie Seid-basza, lecz Szakir-basza, który przez dłuższy czas był posłem Porty w Petersburgu, następnie zaś posłany został, w chwili krytycznej, na Kretę, aby tam uspokoić wzburzone umysły. Zadanie to, do pewnego stopnia, powiodło się Szakirowi, wyrozumiałe bowiem jego rządy usunęły przynajmniej na czas jakiś zamiary powstania Kandyotów, co dla Porty było wielce na rękę, oddalało bowiem kłopoty i zawikłania polityczne. Od tej też pory Szakir-basza cieszy się szczególnymi względami Abdul Hamida, i powołanie go na stanowisko wielkiego wezyra, jest nader prawdopodobne.

Francuscy ministrowie nie próżnowali podczas feryj parlamentarnych, każdy z nich miał przynajmniej po jednej mowie, a szef rządu Freycinet miał ich kilka. Obecnie w przededniu otwarcia Izb i p. Constans zapragnął powiedzieć swoje słowo, uczynił to na bankiecie w Saint-Gilles-du-Gard; wzywał partye republikańskie do zgody i jedności i podobnie, jak to uczynił niedawno Freycinet, powiedział kilka słów w zamiarze uspokojenia frakcyi radykalnej co do postawy rządu w obec kleru i nowonawróconych republikanów.

Minister wyliczał zasługi rządu republikańskiego i nadmienił, że dzisiaj każdy przyznać musi, iż republika zdołała połączyć pokój z godnością narodową, a republikańska forma rządu życzliwe i przyjazne znalazła przyjęcie w kraju, nie mającym nic wspólnego z republikańską formą rządu.

„Sztandar republikański — mówił w końcu minister — jest dość obszerny i pojednawczy, by nowych rekrutów przyjąć. Ale przyjmiemy ich tak, jak się przyjmuje nowych żołnierzy do armii wyćwiczonej i zorganizowanej; zaliczymy ich w szeregi, skoro dadzą nam rękojmie. Byłoby jednak niedorzecznem powierzać im naszą twierdzę i wydać nasz sztandar. Tego nie mogą i nie powinni żądać od nas.“

W Anglii ciągle jeszcze dominują nad polityczną sytuacyą dwie śmierci, a raczej skutki zniknięcia z widowni politycznej dwóch wybitnych ludzi, Parnella i Smitha. W Londynie zwłaszcza opinia polityczna zajmuje się żywo następstwem Smitha, który sprawował ważny bardzo urząd leadera Izby gmin, w dziennikarstwie toczy się także dyskusya nad tą kwestyą; zdaje się, że minister handlu Sir Hicks-Beach nie przyjmie tej zaszczytnej ale ciężkiej misyi; wymieniają wiele lorda Hartingtona, Balfoura i Göschena. *Times* sądzi, że minister Balfour ma najwięcej widoków, bo Göschen nie wzbudza zaufania bez granic u kolegów, a powołanie Hartingtona wywołałoby rekonstrukcyę gabinetu, co nie byłoby na czasie.

Londyński korespondent *Voss. Ztg.* donosi: Skoro partya parnellistowska licząca 31 członków parlamentarnych, wybierze przewódcę, oświadczyć ma zaraz, że połączenie z drugą, Mac Carthyego, będzie mogło nastąpić tylko pod warunkiem, jeżeli partya Mac Carthyego uzyska od Gladstona i jego zwolenników przyrzeczenie, iż przyjmują bezwarunkowo plan Parnella Homerule w całości.

Półurzędowa włoska *Opinione* ubolewa, że deputowanych niemieckich nie zadowolnił i ostatni list Bonghiego i zwraca się z prośbą, ażeby rozważyli, że p. Bonghi pomimo swoich wysokich zdolności naukowych, znajduje się pod względem zapatrywań na sprawę alzacko-lotaryńską, zupełnie odosobniony. *Opinione* kończy: „Cele polityki trójprzymierza zostały przez wszystkie stronnictwa włoskie, z wyjątkiem małej grupy radykałów, uznane jako cele polityki pokojowej i humanitarnej. Nie należy zatem pomysłom p. Ruggiero Bonghi nadawać znaczenia, którego stanowczo nie mają.“

Według dzienników hiszpańskich, zbiorą się kortezy prawdopodobnie z końcem miesiąca listopada.

Londyńskie dzienniki otrzymały z Konstantynopola depeszę, treści następującej: Porta postanowiła zupełnie rozbroić swoję ludność albańską, ażeby położyć kres odwetom krwawym. Wykonanie rozbrojenia powierzono Abdul Kerimowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Brody, 16 października. (*Tel. p.*) Rada miejska uchwaliła jednogłośnie nadać JE. Kazimierzowi hr. Badeniemu, w dzięczynnem uznaniu wspaniałomyślnego i skutecznego opiekowania się dobrem miasta, obywatelstwo honorowe m. Brodów.

Wiedeń, 16 października. Najj. Pan przyjął na audyencyi synów khedywa Abbasa beja i Mehemeda-Ali beja.

Podczas ogólnych audyencyj uzyskali przyjęcie: wiceprezydent Chlumecky, br. Widman, Minister Zaleski, prezes Koła polskiego Ap. Jaworski, członek Izby panów br. Jorkasch-Koch, szef sekcyjny Obentraut, deputowany Fanderlik, i komendanci trzech batalionów, stojących załogą w Wiedniu.

Pola, 16 października. Wczoraj odbył się w Poli chrzest nowonarodzonej Córki Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, przyczem królowę hiszpańską Krystynę, jako matkę chrzestną, zastępowała Najd. Arcyksiężna Marya Immakulata. Nowonarodzona otrzymała imiona Mechtylda, Marya, Krystyna.

Wiedeń, 16 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Radca Namiestnictwa dr. Bronisław Łoziński, otrzymał z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, w uznaniu wiernej i skutecznej działalności, order Żelaznej Korony III klasy.

Radca sądu krajowego we Lwowie, Oswald Mochnacki, zamianowany został radcą wyższego sądu krajowego.

Kierownik szkoły żeńskiej w Brodach, Jan Stupnicki, otrzymał złoty krzyż zasługi.

Wiedeń, 16 października. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę w przedmiocie ulg dla mieszkańców okolic, spustoszonych przez filoxerę.

Wiedeń, 16 października. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, uzasadniał dr. Plener wniosek naglący o skrócenie rozpraw budżetowych.

Dep. Kaizl podnosi, że wniosek ten nie jest na porządku dziennym i że uznanie nagłości wymaga większości dwóch trzecich części liczby posłów obecnych.

Przewodniczący oświadcza, że w myśl regulaminu wnioski o skrócenie rozpraw przychodzą natychmiast pod obrady.

Dep. Engel widzi w tem postępowaniu uderzające naruszenie regulaminu.

Dep. Herold życzyłby sobie ażeby nie wyzywano mniejszości. Według mowcy wątpliwą jest rzeczą, czy w ogóle rozprawy w pełnej Izbie doprowadzą do skrócenia czasu obrad. Mowca czyni ironiczną uwagę, że parlament austryacki nie może obradować bez referenta, ponieważ większość przywykła przy powstawaniu lub siadaniu (podczas głosowania) stosować się do sprawozdawcy. Mowca mniema, że propozycya dr. Plenera ma na celu jak największe skrócenie rozpraw politycznych w Izbie. W przeniesieniu rozmaitych spraw z centralnego parlamentu do sejmów krajowych widzi mowca jedyny środek, za pomocą którego możnaby zyskać czas do rozpraw nad budżetem. (*Huczne okłaski na ławach Młodoczechów*).

Dep. Vaszaty wygłosił następnie długą mowę w języku czeskim, poczem dalszą rozprawę w tym przedmiocie przerwano.

Dep. Herk wnosi interpelacyę w przedmiocie ułatwienia handlu bydłem przez przyzwolenie na otwarcie targów na bydło w miejscowościach wolnych od zarazy.

Dep. Foregger interpeluje czy Rząd nie byłby skłonnym do porozumienia się z rządem węgierskim w tym kierunku, ażeby zapobiedz systematycznemu ukrywaniu rzeczy skradzionych w Austryi na terytoryum węgierskiem.

Następuje szereg dalszych interpelacyj, między temi interpelacye Spindlera w sprawie rzekomej stronniczości magistratu w Liberecu w obec ludności czeskiej.

Następne posiedzenie w piątek.

Wiedeń, 16 października. (*Tel. pryw.*) Na posiedzeniu Koła polskiego, pnia 12go b. m. toczyły się poufne rozprawy o organizacyi zarządu kolei żelaznych. Uchwalono zachować do czasu w tajemnicy zarówno przebieg jak i rezultat obrad. Koło upoważniło polskich członków komisyi budżetowej, aby zawezwać Rząd do piśmiennego zdania sprawy z wykonania rezolucyj przez Izbę uchwalonych. Podczas rozprawy budżetowej, która rozpocznie się 22 b. m., odbywać się będą cztery posiedzenia Izby tygodniowo. W dwóch pozostałych dniach tygodnia zajmować się będzie komisya budżetowa działami budżetu, do jej rozstrzygnięcia oddanemi.

Wiedeń, 16 października. Na wczorajszym obiedzie dworskim, danym z powodu przybycia oficerów pruskiego pułku gwardyi grenadyerów im. cesarza Franciszka, który to pułk obchodzi w tych dniach swój jubileusz, był oprócz oficerów pruskich także radca ambasady niemieckiej, ks. Ratibor i personal ambasady niemieckiej.

Wiedeń, 16 października. Komisya dla urządzeń komunikacyjnych w Wiedniu oświadczyła się jednomyślnie za tem, aby większe roboty powierzono komisyi złożonej podobnie jak komisya dla regulacyi Dunaju z reprezentantów Państwa, kraju i gminy.

Wiedeń, 16 października. Austro-węgierski *Lloyd* ogłasza, że wskutek zarządzonej kwarantanny dla statków z Bejruthu, (a to z powodu cholery w Damaszku) statki *Lloyda* nie będą dotykały portu w Bejrucie, aż do dalszego zarządzenia.

Wiedeń, 16 października. (*T. p.*) Na żądanie wydziału Towarzystwa wiedeńskiego: „Przytulisko polskie“, wydelegowało Koło polskie komisyę, mającą zbadać gospodarkę tego towarzystwa.

Wiedeń, 16 października. *Politische Correspondenz* pisze: Peszteński *Magyar Hirlap* donosi szczegółowo o rzekomych zmianach, jakie w przymierzu austro-niemieckiem miało wywołać przystąpienie Włoch. Pismo peszteńskie mówi o rzekomych przymierzach zaczepno-odpornych pomiędzy Austro-Węgrami z jednej, a Rumunią i Bułgaryą z drugiej strony, tudzież o konwencyi między Anglią a Włochami, w przedmiocie zabezpieczenia interesów włoskich w Afryce.

W obec tego oświadcza *Politische Correspondenz*, że została z kompetentnej strony upoważnioną do zapewnienia, że wszelkie daty i szczegóły, podane w powyższych doniesieniach, są zupełnie zmyślone.

Wiedeń, 16 października. Dzienniki donoszą z Libereca (Reichenbergu) że wczoraj popołudniem znalazł tam pewien czeladnik ślusarski pod przecznicami mostu na drodze publicznej między fabryką gazu Liebiega, a Röchlitz (Rokitnice) ukrytą w rusztowaniu mostu skrzyneczkę z nabojami dyminatowemi i bombą. Znalezione przedmioty zabrała władza.

Neue fr. Presse donosi, że straż bezpieczeństwa znalazła jeszcze w rusztowaniach mostu dwa naboje dynamitowe.

Liberec, 16 października. Wiadomość autentyczna. Wczoraj pod przecznicami mostu t. zw. „czarnego,“ na teryteryum gminy libereckiej znalazł pewien pasterz naczynie blaszane w którem znajdowały się rozmaite materyały wybuchowe, a mianowicie dynamit w luźnych kawałkach, tudzież patrony, proch strzelniczy i lonty, oraz zalutowana puszka z białej blachy, mająca 120 milimetrów wysokości a 76 mm. średnicy. Była to najzupełniejsza bomba, dynamitem wypełniona i zaopatrzona lontem, do którego na końcu przytwierdzona była hubka. Wygląd i własności fizyczne materyałów wybuchowych tudzież ich opakowanie wskazują, że pochodzą one z dawniejszych czasów i musiały dłuższy czas być przechowywane a zapewne w skutek licznych rewizyj domowych w Liberecu i okolicy ukryto je pod mostem.

Praga, 16 października. Wczoraj odbyło się pierwsze ciągnienie losów loteryi wystawy praskiej. Główna wygrana 50.000 zł. padła na seryę 7859, nr. 63.

Peszt, 16 października. W komisyi finansowej Izby poselskiej, przy pozycyi: „koszta Dworu“, wyraził Pasmandy życzenie narodu węgierskiego, ażeby utworzony został węgierski dwór i świta w Budapeszcie.

Minister Weckerle zwraca uwagę na niestosowność takiego żądania wobec prawdziwie z poświęceniem pełnionych przez Monarchę obowiązków Panującego. Najjaśn. Pan czuje się zarówno w Peszcie, jak w Wiedniu u siebie w domu.

Przy pozycyi: „kancelarya gabinetowa“, wyjaśnia Weckerle na zapytanie Pasmandy'ego, że wystosowane do Najj. Pana przedłożenia, redagowane są wyłącznie w języku węgierskim a jedynie dla ułatwienia w traktowaniu dołączane są przekłady niemieckie.

Peszt, 16 października. W Izbie panów, przy rozprawie nad przedłożeniem administracyjnem, zabierali głos za przedłożeniem: Gyulay, Szontagh, Ferdynand Zichy, przeciw zaś Szatary, Antoni Zichy i Mikołaj Esterházy, następnie zaś zabrał głos prezes gabinetu Szapary, ażeby w krótkości naszkicować stanowisko rządu. Rząd chciał nie tylko wzmiankowane w przedłożeniu gwarancye stworzyć, ale w prawidłowem następstwie także wszystkie inne, a między niemi i ustawę o postępowaniu dyscyplinarnem i uregulowaniu stosunków prawnych urzędników państwowych. Rząd byłby wolał raczej przedłożyć szczegółowe projekta ustaw, jednakże, zniewolony jest, ażeby uratować godność parlamentaryzmu, ograniczyć się na przedłożeniu obecnem. Izba przyjęła następnie przedłożenie administracyjne, jak równie przedłożenia o zmianie ustawy wojskowej i ustawy o obronie krajowej.

Petersburg, 16go października. Z powodu odpowiedzi Anglii w sprawie cieśnin morskich, czyni uwagę *Journal de St. Pétersbourg*, że jeźli odnośne doniesienie *Biura Reutera* jest prawdziwe, to należy tylko zwrócić uwagę, że w odnośnym układzie idzie nie o żaden przywilej, lecz jedynie o uregulowanie stosunków, które już istnieją.

Rzym, 16 października. Na wyspie Pantelleria, na morzu Śródziemnem, należącej do okręgu sycylijskiego, dało się uczuć wczoraj wieczór od godziny pół do szóstej do trzy kwadranse na piątą zrana, przeszło dziesięć podziemnych wstrząśnień, niektóre dość gwałtowne. Mieszkańcy opuścili z przerażeniem domy i nocowali pod gołem niebem.

Rzym, 16 października. W dalszym ciągu rozprawy ostatecznej w procesie przeciw Ciprianiemu i towarzy-

szom, odrzucił prokurator zarzuty przeciw kompetencyi, poczem trybunał uznał się jako kompetentny. Rozprawę odroczono do jutra.

Monza, 16 października. Przybył tu włoski następca tronu. Rudini powraca jutro do Rzymu.

Paryż, 16 października. Deputowany Lesenne zapowiedział, że chce interpelować p. Constans, ministra spraw wewnętrznych o przedstawienia „Lohengrina", a gdy Constans oświadczył, że interpelacyi tej przyjąć nie może, odroczył Lesenne interpelacyę do rozpraw nad budżetem sztuk pięknych.

Paryż, 16 października. Pierwsze posiedzenia Izby dep. i senatu przeszły zupełnie spokojnie. Izba postanowiła rozpocząć w poniedziałek rozprawę budżetową.

Paryż, 16 października. Dzienniki ogłaszają odpowiedź biskupa z Seez na okólnik ministra wyznań. Odpowiedź protestuje ostro przeciw rozporządzeniu, ponieważ ono przedstawia biskupów zarazem jako współwinnych. Pismo biskupa kończy: Jakkolwiek deptane są uświęcone prawa Kościoła przez tych, którzyby je bronić powinni, to jednak przyszłość nas nie zastrasza.

Paryż, 16 października. Rada ministeryalna, na protesty książąt Kościoła przeciw rozkazowi rządu wydanemu do biskupów, aby bez upoważnienia rządu nie opuszczali swoich dyecezyj, postanowiła użyć wszelkich środków, by utrzymać poszanowanie dla postanowień rządu.

Paryż, 16 października. Pożyczka rossyjska podpisaną została siedm i pół razy. We Francyi podpisano 7,180.000, w Rossyi 218.000, w Londynie 12.000, w Amsterdamie 58.000, w Kopenhadze 6000 obligacyj pożyczki. Repartycya odbędzie się według co najmniej 10 procentowej normy udziału.

Londyn, 16 października. *Times* donosi z Zanzibaru: Handel morski rozwinął się nadzwyczajnie, w przeciągu czasu od kwietnia do 30 września.

Biuro Reutera donosi z Shanghai, że wiadomość jakoby posłowie państw europejskich, zerwali rokowania z rządem chińskim nie jest prawdziwą. Prawdą jest tylko, że posłowie nie ukrywali wcale niezadowolenia ze środków, jakie Chiny przedsięwzięły w celu ochrony cudzoziemców przed fanatycznym motłochem chińskim.

Londyn, 16 października. U wybrzeży angielskich trwają ciągle burze i deszcze ulewne, które w wielu miejscowościach spowodowały powodzie, donoszą oraz o licznych wypadkach na wodach i lądzie.

Londyn, 16 października. *Saint James Gazette* mniema, że w skutek obecności wojsk rossyjskich na wyżynach Pamiru, spodziewać się można niebawem żywszej wymiany aktów dyplomatycznych piśmiennych pomiędzy Anglią a Rossyą. Teraz, gdy już zna ne jest posuwanie się Rossyi ku terytoryom afgańskim i chińskim, nie jest nieprawdopodobną wspólna akcya Anglii i Chin przeciw wdzieraniu się Rossyi.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 15 października 1891 r., godz. 1 minut 35. Alp. Towarz górnicze 77·20, Węgierskie akcye kredytowe 328·25, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 225·—, Akcye kolei Karola Ludwika 204·50, Akcye kolei północnej 280·50, Akcye kolei południowej 104·25, Losy tureckie 29·75, Akcye kolei państwowej 281·12, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 151·—, Akcye tytoniowe 153·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 213·—, Akcye banku dla krajów koronnych 197·50, 4-prc. węgierska renta złota 104·—, Akcye banku związkowego 108·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·21·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 100·80. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 16 października 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 283 —, Akcye kolei państwowej 281·50, Akcye tytoniowe 154·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 104·25 Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 196·25, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—. Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·—, za 100 marek 57·70, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 15 października 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 21·01 do 21·50 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 20·77 do 20·79 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 226·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 52·40 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 61·75 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 15 października 1891.

H. Centralny.

PP. E. Knorek ze Stanisławowa, A. Lindner z Wiednia, E. Duniewicz z Brzozowa, J. Siedlecki z Truskawca, K. Jaruzelski z Elizawetgrodu, J. Krug z Tarnobrzegu.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

- 5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
- 10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
- 7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

- 4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
- 8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
- 3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
- 9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

- 8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
- 5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

- 8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.
- 3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
- 11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

- 6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
- 1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
- 7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
- 11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

- 7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,
- 3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolej państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 października 1891.

(bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	50	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	40	101	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	—	95	70
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	10	98	80
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	24	9	34
Półimperyał	9	47	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24	1	34
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	57	35	57	95

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 14 października 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 10	91.30
luty-sierpień	91 05	91.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.95	91.15
kwiecień-październik	91.05	91.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.75	135 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.75	137.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.50	147.25
„ „ 1864 po 100 złr.	181.—	182.—
„ „ 1864 po 50 złr.	181 —	182.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.95	109.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.25	102.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.30	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.50	90.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.—	152 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.—	283.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	607.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	310.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	196.50	197.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1019.—	1021.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86.50	87.—
Aust. Tow. żegl. par. dan. po 500 zł. m.	300.—	300.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2830.—	2840.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.75	205.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.50	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	282 —	282 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	104.75	105 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.75	198.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	97.50
„ „ „ „ po 4 pr. w 4 i l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.25	100.75
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.85	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.50	104 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.75	99.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.75	99.50
detto (Jarosław-Sokal	94.50	95 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	84.—
z r. 1884	89.50	90.50
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	100.20	101.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.—	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53 -	53.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 75	17.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	125.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 —	37 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.75	49 75
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 40	117 55
Paryż za 100 fr.	46.37 50	46.47.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58. —	5.60 —
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.30.—	9.31 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

L. 18037 (6740 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z dnia 16 czerwca 1877 dz. pp. nr. 60) i od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego (ustawa z dnia 17 lipca 1862 dz. pp. nr. 55 i z 8 maja 1875 dz. pp. nr. 85) a to na przeciąg roku 1892 lub też na lata 1892 1893 i 1894 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od roku 1892 do włącznie 1894 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami;

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 prc. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyą się kwalifikujące.

3. Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skabru we Lwowie najdalej do 27 października 1891 do godziny 1 z południa.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

Liczba porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku		Wadyum złożyć się mające	Dzień miesiąc godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
			zł.	ct.		
1	Prawo poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	Lwów okręg	10526	77	1052	Licytacya ustna odbędzie się dnia 28 października 1891 od godziny 9 rano do 2 popołudniu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
		Winniki	1434	—	143	
		Bóbrka	2900	—	290	
		Strzeliska z 19 miejscowościami	887	—	88	
		Mosty wielkie	1551	75	155	
		Szczerzec	2050	—	205	
		Kulików	1832	—	183	
		Żurawno	1869	66	186	
2	Prawo poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego	Jaryczów	24	50	2	
		Gródek (Stawczany) z 4 miejscowościami	401	15	40	
		Kiernica	5	—	1	
		Lubień wielki	8	—	1	
		Szczerzec z dwoma miejscowościami	55	50	5	
		Rozdół	160	90	16	
		Mikołajów z 14 miejscowościami	72	—	7	
		Żurawno z dwoma miejscowościami	65	67	6	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 3 października 1891.

L. 7383. (6763 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Kaśki Żukiewicz dłużnej kwoty 118 zł. 75 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 9 listopada i 7 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 156 w Nowym Jaworowie położonej wyk. hip. l. 232 ks. gr. gminy kat. Nowy Jażow objętej dłużników Hrynka i Zośki Żukiewiczów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania wynosi kwota 974 zł. wa.

Wadyum 98 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 22 sierpnia 1891.

L. 2983. (6761 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 14 rat pożyczkowych po 12 zł. w. a. zpn egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana Kurowskiego i masy spadkowej po Antonim Kurowskim w Kamionce małej położonej w. hip. l. 162, 163 objętej w dwóch na dzień 3 listopada i 4 grudnia 1891 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej cen szacunkowych w kwocie 370 zł. i 100 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 37 zł. względnie 10 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Sterna został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 5 maja 1891.

L. 2079. Kundmachung I. (6776 2—3)

Zur Sicherstellung des Localtransportes der Tabakgefällsgüter in den Strecken:

Von Bahnhofe in Krakau bis in die k. k. Tabakfabrik in Krakau,

Von Bahnhofe in Podgórze - Boniarka bis in die k. k. Tabakfabrik in Krakau,

Von Bahnhofe in Podgórze - Płaszów bis in die k. k. Tabakfabrik in Krakau, und umgekehrt, vorläufig auf ein Jahr, nähmlich für die Zeit vom 1 Jänner 1892 bis Ende December 1892 eventuell für längere Zeit wird von der k. k. Tabakfabrik in Krakau eine Offertverhandlung für den 3 November 1891 ausgeschrieben, zu welcher von den Bewerbern schriftliche, versiegelte mit der Stempelmarke von fünfzig Kreuzern per Bogen versehene, und mit der Quittung über das erfolgte Vadium instruirte Offerte einzubringen sind.

Die näheren Bestimmungen sind aus der gleichzeitigen detaillirten Kundmachung II. zu entnehmen, welche am Amtsthore der k. k. Tabakfabrik zu Krakau angeheftet ist, und im Expedite dieser k. k. Tabakfabrik in den Amtsstunden eingesehen werden kann.

Von der k. k. Tabak-Fabrik.

Krakau, am 12 October 1891.

L. 5774 (6774 2—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Majera Rappaport w kwocie 43 zł. 75 ct. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 26 października 1891 i dnia 30 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowy jawny przetarg połowy realności wedle wyk. hip. l. 1568 księgi gruntowej dla gminy Zbaraż Błażeja Tracz własnej, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej na drugim zaś niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania 156 zł. $12^1/_2$ ct.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków przetargu akt oceniania i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hypotecznego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta, lub późniejsze należycie doręczone nie zostały do rąk ustanowionego równocześnie kuratora p. Zygmunta Dzierzanowskiego w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 4289 (6766 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 października 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip l. 224 i połowy realności objętej wyk. hip. l. 221 gminy Chłopówka Oleksy Pitury własnej, na rzecz c. k, uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie pto 7 rat po 26 zł. i reszty kapitału 324 zł. 14 ct. zpn.

Cena wywołania 2350 zł.

Wadyum 235 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Brauna.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 20 sierpnia 1891.

L. 5569 (6772 2—3)

Celem zaspokojenia 26 rat pożyczkowych c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie po 6 zł. aw. zpn. zostanie realność pod l. k. 21 w Kawsku położona, wykazem hip l. 353 ks. gr. tejże gminy objęta, egzekuta Hrynia Wasylciów własna, dnia 27 października 1891 i dnia 26 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 350 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 35 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 5 stycznia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. p. dra Baczyńskiego w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 28 czerwca 1890.

L. 9984 (6770 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 5 listopada i 10 grudnia 1891 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej whl. 1991 gm. kat. Sokal dłużników Jana i Anny Wojewódków własnej celem zaspokojenia pretensyi Majera Berischa Reiman w ilości 83 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 84 zł.

Wadyum kwota 8 zł. 40 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Semetkowski.

Sokal, 16 września 1891.

L. 5573 (6764 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz gminy miasta Jaworowa dłużnej kwoty 2210 zł. 25 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 9 listopada i 7 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej relicytacyi realności pod lk. 51 i 52 i połowy realności pod lk. 50 w Jaworowie położonych dłużników Racheli i Reili Glas i spadkobierców Jakóba Stramera własnych.

Na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość uzyskana przy licytacyi a więc co do połowy realności l. 50, 385 zł. 10 ct. m. k. czyli 404 zł. 35 i pół ct. wa., co do lk. 51, 1692 zł. 30 ct. m. k. czyli 1776 zł. 91 i pół ct. wa. co do lk. 52, 1225 zł. 40 ct m. k. czyli 1286 zł. 67 ct. wa.

Realności te sprzedane będą na pierwszym terminie i poniżej ceny wywołania nie niżej jednak jednej trzeciej ceny wywołania t. j. kwoty co do lk. 50, 134 zł. 79 ct. lk. 51, 592 zł. 31 ct. lk. 52, 428 zł. 89 ct. wa.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów d. 28 lipca 1891.

L. 13049 (6737 2—3)

W dniach 30 października 1891 i 17 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gm. katastr. Łysiec ze Stebnikiem i Księdzówką na imię dłużnika Dawida Kleinfelda zapisanej wyk. hip. l. 618 objętej w Łyscu pod Nd. 347 położonej w celu ściągnięcia 300 zł. na rzecz Samuela Majera.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. aw.

Wadyum 35 zł.

Gdyby niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 28 czerwca 1891.

L. 11038 (6591 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczk. w Chrzanowie do Jana i Rozalii Puratów w kwocie 242 złr. 50 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 5 listopada i 10 grudnia 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod l. wh. 103 w Jeleniu położonej.

Cena wywołania 934 zł. aw.

Wadyum 94 zł aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. p. Józefa Kremera z Chrzanowa z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 10 września 1891.

L. 3304 (6666 3—3)

W c. k. Sądzie powiatwym w Przeworsku w dniu 9 listopada 1891 i 11 grudnia 1891 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Gaci pod Nk. 58 położonej lwh. 384 ks. gr. gm. Gać objętej Dawida Seitelbacha własnej a na rzecz Tomasza i Katarzyny Tymińskich zaprenotowanej w celu wydobycia pretensyi w kwocie 200 zł. zpn. Zalleta Glanceberga.

Cena wywołania 1780 złr.

Wadyum 178 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 4 czerwca 1891.

L. 3879 (5836 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w ilości 24 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. zpn., rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 14 w Demidowie wyk. hip. l. 121, 122, 123 i 2/4 195 dłużników Wasyla Łogosza, Hrynia Łogosza, Michała Moskala, Kuźmy Zająca i Anny Borodeckiej własnych w terminach dnia 12 listopada 1891 i dnia 16 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania wszystkich powyższych ciał hip. stanowi 284 złr., a mianowicie dla realn. wyk. hip. l. 121, 135 złr., wyk. hip. l. 122, 47 złr., wyk. hip. l. 123, 100 złr., 2/4 wyk. hip. l 195; 2 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 12 czerwca 1891.

L. 7344. (6795 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 15 października 1891 i w dniu 29 października 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż położonych w Andrychowie realności pod lk. 38 lk. 37 i wh. 491 według wykazów hipotecznych księgi gruntowej gminy katast. Andrychów l. 210, 211 i 491 Jana i Teresy Wronków własnych na zaspokojenie wierzytelności stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 1640 zł., 400 zł. i 600 zł.

Wadyum 161 złr., 40 złr. i 60 złr. wal. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 8 lutego 1891.

.L 7872. (6797 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 15 października 1891 i w dniu 29 października 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 65 w Targowicach położonej według wyk. hip. l. 65 księgi gr. kat. gminy Targowice Maryi Sardyl własnej na zaspokojenie wierzytelności stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie w kwocie 100 zł. zpn.

Na pierwszym terminie ta połowa realności tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 322 zł. 28 ct. wadyum 33 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Armatys w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 10 lutego 1891.

L. 7545 6796 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 15 października 1891 i w dniu 29 października 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 215 w Sulkowicach położonej i 1 trzeciej części ciała hipot. lwh. 359 w Sulkowowicach wedle wykazów hipot. ks. gr. dla gminy tej Michała Mrzygłoda własnej na zaspokojenie wierzytelności Jędrzeja Chrapkiewicza w kwocie 200 zł. z pn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 267 zł. 25 ct. i 6 zł. 25 ct.

Wadyum 27 zł. i 1 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Armatys w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 27 stycznia 1891.

L. 125 (6548 2—3)

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. wa. zpn. na rzecz Józefa Sobolaka odbędzie się dnia 13 listopada 1891 i 21 grudnia 1891 o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Michała Łuczki w Raczkowy położonej.

Cena wywołania stanowi 594 zł. wa.

Wadyum 59 zł. 40 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1891.

L. 4364 (6620 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 38 w Krakowcu ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Samuela Berla Laksa własnej na zaspokojenie pretensyi Moritza Oranza w kwocie 50 zł. dnia 12 listopada i dnia 17 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 1 sierpnia 1890 prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, d. 16 sierpnia 1891.

L. 773 (6589 2—3)

W dniach 12 listopada 1891 i 15 grudnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie tutej. sąd egzekucyjną licytacyę realności Nk. 92 lwh. 131 ks. gr, gm. kat. Bobowa pto 600 zł. wa. zpn. na rzecz Galic. Zakładu kred. ziems. we Lwowie.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych Waleńty Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 31 marca 1891.

L. 2634 (6738 3—3)

W dniach 30 października 1891 i 11 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gm. katastr. Bohorodczany stare na imię dłużnika Michała Poleka syna Fedora „Ławriw zwanego“ i Petra Romanków zapisanej wyk. hip. l. 538 i 1449 objętej w Bohorodczanach starych pod Nd. 112 położonej w celu ściągnięcia 14 rat po 18 zł. i reszty kapitału 80 zł. 24 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi.

Cena szacunkowa wynosi 1855 zł.

Wadyum 185 zł

Gdyby niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bohorodczany, 17 czerwca 1891.

L. 8597 (5821 3—3)

Dnia 13 listopada 1891 i 15 grudnia 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 1 ks. gr. gm. Uszew objętej masy spadkowej Jana Babra własnej, na rzecz Towarzystwa zalicz. w Brzesku celem zaspokojenia sumy 83 zł. z pn.

Cena wywołania 1495 zł.

Wadyum 150 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 stycznia 1891.

L. 3413 (6596 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 listopada 1891 i 14 grudnia 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 2/12 realności pod lk. 51 w Porębie położonej, według lwh. 52 ks. gr. tejże gm. objętej Jana Górki własnych, na rzecz Franciszka Górki o 16 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 288 zł. 16 ct. aw.

Wadyum 29 zł. aw.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 19 września 1891.

L. 100 (6700 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 października 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 listopada 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 57 t. j. połowy posiadłości wyk. hip. Nr. 188 całej wyk. hip. Nr. 190 i jednej trzeciej niewydzielonej części posiadłości objętej wyk. hip. Nr. 189 ks. gr. Studzianka Piotra Masztalerza własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie pto 12 rat po 18 złr. 26 ct. i reszty kapitału w kwocie 243 złr. 13 ct. zpn

Cena wywołania 297 zł. 57 ct.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowaia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tuš. registraturze

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, dnia 3 marca 1891.

L. 11888 (6506 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Gerschona Kupfermana przeciw Schulimowi Brettholz w kwocie 3000 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 12 listopada 1891 i 17 grudnia 1891 o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu B. II. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Schulima Brettholza własnej, w Stanisławowie położonej, wykazu hip. l. 559 objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 14509 zł. 31 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 1451 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Hauslich.

Dalsze warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania w tus. registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 29 sierpnia 1891.

L. 7771 (6739 3—3)

W dniach 2 października 1891 i 27 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Sadzawa na imię dłużnika Stefana Bobyka syna Wasyla zapisanej wyk. hip. l. 248 objętej w Sadzawie pod nd 73 położonej w celu ściągnięcia 95 zł. 92 ct na rzecz c. k. up. gal. zakładu kr. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. aw.

Wadyum 10 zł.

Gdy by niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 29 sierpnia 1891.

L. 76540 (6743 3 3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy opasek faszynowych wraz z obitką brzegu, w nowo wykonanym przekopie na rzece Uszwicy pod Lipnicą Dolną, odbędzie się w c. k. Starostwie w Bochni 29 października br. o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 1274 zł. 38 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Bochni, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany i w 5 prc. wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub nieułożone według wzoru poniżej podanego albo złożone w innym urzędzie i niezaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 października 1891.

Wzór oferty

Oferta

mocą której ja niżej podpisany, obowiązuję się objąć w wykonanie budowę opasek faszynowych wraz z obitką brzegów w nowo wykonanym przekopie na rzece Uszwicy pod Lipnicą dolną i opuszczam (liczbami i słowami) odsetków od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam.

W Bochni, dnia 29 października 1891.

L. 76138 (6744 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Rabie pod Winiarami odbędzie się w c. k. Starostwie w Bochni dnia 30 października 1891 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 2951 zł. 24 ct

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Bochni, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany i w 5 prc. wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub nieułożone według wzoru poniżej podanego albo złożone w innym urzędzie i nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 października 1891.

Wzór oferty

Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowle wodne na Rabie pod Winiarami i opuszczam . . . . . . (liczbami i słowami) odsetków od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam.

W Bochni, 30 października 1891.

L. 3985 (5837 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Komarina przeciw Antoniemu i Annie Kłodnickim pto 80 zł. aw. zpn. rozpisaną została w terminach 12 listopada 1890 i dnia 17 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusowa licytacya realności pod lk. 98 w Nowosielcach wedle whl. 96 Anny Kłodnickiej własnej.

Cena wywołania 106 złr.

Wadyum 10 złr. 60 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej takowej.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Chodorów, 20 czerwca 1891.

L. 4836 (6794 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie dozwolona została w celu ściągnięcia 23 rat po 6 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Semenczuka Andryja własnej, wyk. hip. l. 334 ks. gr. gm. Debesławce objętej, w dwóch na dzień 3 listopada i 4 grudnia 1891 każdym razem na godz. 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 339 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 33 zł. 90 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

C k. Sąd powiatowy m. del.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1891.

L. 4837 (6792 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 12 rat po 6 zł. zpn egzekucyjna sprzedaż realności dłużników małoletnich Hafji, Maryi, Ilka i Fedora Hryszuków w Kamionce małej pod nr. 85 położonej wykazem hip. l. 67 objętej w dwóch na dzień 5 listopada i 10 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 168 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 16 zł. 80 ct, wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Herdliczki został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Z c k. Sądu powiatowego miej.-deleg.

Kołomyja, dnia 6 maja 1891.

L. 1990 (6810 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 21 października i 11 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 180 zł. wa. zpn. na rzecz Dawida Ziegl era publiczna licytacya połowy sumy 422 zł. 35 ct. m. k. na ciele hip. l. wyk. 1071 ks. gr. Sądowej Wiszni na rzecz Mojżesza Idelsa zaintabulowanej.

Cena szacunkowa 211 zł. 15 ct.

Wadyum 21 zł. 11 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tus. registraturze.

Sądowa Wisznia, 11 kwietnia 1891.

L. 7472 (6801 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 29 października 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 grudnia 1891 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 rano licytacyę realności 2/8 części wyk. hip. l. 28 i połowy wykazu hipot. 30 gm. Kamionka str. Jakóba Herscha Dennera własnej na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa kredyt. w Busku pto 99 zł. 74 ct.

Cena wywołania 37 zł. 50 ct.

Wadyum 3 zł. 80 ct. aw.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem Dawida Neubauera.

Kamionka, 12 września 1891.

L. 3525 (6803 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 190 zł. zpn. na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 25 gk. Wola Batorska objętej a masy spadkowej Jana Siwka własnością będącej w dwóch terminach licytacyjnych: dnia 31 października i dnia 14 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 6170 złr.

Wadyum zaś 617 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Niepołomice, d. 21 sierpnia 1891.

L. 19944 (6785 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowa na czas od objęcia w posiadanie przedmiotu dzierżawnego w roku 1891 do końca grudnia 1892 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu na dniu 2 listopada 1891 od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi roczną kwotę 2666 zł.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 prc. ceny wywołania mają być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godz. popołudniu dnia poprzedzającego relicytacyę to jest do godziny 2 dnia 1 listopada 1891.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Nowy Sącz, dnia 9 października 1891.

L. 2982 (6793 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 9 rat po 6 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Hnata i Wasyla Raczuków, wykazami hip. l. 331 i 332 ks. gr. dla gminy kat. Trościanka objętych w dwóch na dzień 3 listopada i 4 grudnia 1891, każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność przy pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, w kwocie 208 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 20 zł. 80 ct wa. do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Sterna został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Kołomyja, dnia 23 czerwca 1891.

Upadłości.

L. 11276 (6758 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Leiby Saldörfera w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądowemu Seklerowi a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. p. Tiegermanna w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym.

Wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 10 grudnia 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 17 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 9 października 1891.

L. 16 (6809 1—3)

W sprawie konkursowej Mechla Griffel naznaczam na 22 października 1891 o godz. 9 rano w budynku sądowym termin do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy rozbiorowej, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli.

C. k Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 13 października 1891.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 18005 (6730)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułiw umiszczenych w czyśli 140 czasopysy „Hałyckaja Ruś" z dnia 7 żowtnia 1891 pid napysom 1. „Iz synoda" 2. „Riczy na pochoronach Iw. Naumowycza" i 3. „Chronyka" mistyt w sobi znamena prowyny z §. 491, 492, 305, i 300 zak. kar. i z art. V. zak z 17 12 1862 nr. 8 i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozpowsiednenie seho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 10 żowtnia 1891.

L. 18006 (6787)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 14 czasopisma "Przewodnik dla spraw drukarsko litograficznych" z dnia 1 października 1891 pod napisem "Nasze Gremium" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Konkursa.

L. 38367 (6778 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 100 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca, który;

a) urodzony jest w mieście Gorlicach, z rodziców narodowości polskiej, obrządku rzymsko katolickiego, ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej.

b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średnich któregokolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością, jakoteż postępami w naukach; nakoniec

c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach wstępuje do szkoły realnej lub handlowo-przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zas takowe wcześniej, jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy, lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy ks. Proboszczowi obrz. rzym. kat. w Gorlicach, wspólnie z tamtejszym burmistrzem i starszym nauczycielem tamtejszej szkoły miejskiej.

Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38370 (6777 1—3)

W celu nadania stypendyów z zapisu W. Teofili z Bilińskich Englowej o rocznych 200 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla młodzieży ubogiej, pochodzenia polskiego obrządku rzymsko lub grecko katolickiego, uczęszczającej do szkół publicznych średnich lub wyższych z dobrym postępem w naukach.

Pierwszeństwo przed innymi mają Bilińscy herbu Sas, przydomku Tarasowicze a pomiędzy temi krewni Damiana Tarasowicza Bilińskiego, tudzież potomkowie śp. Antoniego Gawina z Niesiołowic Niesiołowskiego.

Kandydaci z tych rodzin mogą korzystać z niniejszej fundacyi już jako uczniowie szkół początkowych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne; potomkowie rodzin, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni również załączyć dowody, wykazujące ich przynależność do tych rodzin.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38373 (6779 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. ks. Walentego Ryznerskiego, o rocznych 140 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla uczęszczających do szkół publicznych potomków Ignacego Ryznerskiego, brata ś. p. fundatora, tudzież dla potomków Anny z Ryznerskich Wodyńskiej siostry fundatora, wreszcie gdyby takich kandydatów nie było, dla synów obywateli miejskich z Dembowca.

Warunkiem dalszym do uzyskania i pobierania stypendyum są odpowiednie obyczaje i dobry postęp w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o powyższe stypendyum. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 36277. (6716 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej o rocznych 260 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do powyższego stypendyum służy uczęszczającym do publicznych szkół średnich uczniom z rodziny ś. p. fundatorki imienia Jordanów-Stojowskich, z pomiędzy tych zaś ma pierwszeństwo uczeń wykazujący najlepsze postępy w naukach.

Nadane stypendyum może stypendysta zatrzymać aż do prawidłowego ukończenia nauk w publicznych szkołach średnich.

Jeżeliby się nie zgłosił żaden uprawniony kandydat z rodziny Jordanów-Stojowskich, nadane będzie stypendyum powyższe innemu uczniowi publicznych szkół średnich, pochodzenia szlacheckiego, na przeciąg jednego roku, przyczem będzie mieć pierwszeństwo uczeń, który w ubiegłym roku szkolnym stypendyum niniejsze przez substytucyę pobierał, jeżeli udowodni, że posiada warunki potrzebne do otrzymania niniejszego stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, przynajmniej ostatnie świadectwo szkolne, tudzież wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny ś. p. fundatorki, zamierzający zaś ubiegać się o stypendyum z tytułu pochodzenia szlacheckiego winni przedłożyć wiarygodne dowody na tę okoliczność.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38366. (6719 3—3)

Celem nadania dwóch a ewentualnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec, pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wny Włodzimierz Niezabitowski.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38375. (6724 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum, wynoszącego stopięćdziesiąt (150) złr. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Leona Boznańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla młodzieży dobrze się uczącej a ubogiej, z ojca i matki Polaków zrodzonej, uczęszczającej do jakichkolwiek szkół publicznych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z wyłączeniem jednak szkół początkowych (ludowych). Pierwszeństwo służy osobom płci obojej, które oprócz powyższych warunków wykażą pochodzenie po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa (w powiecie Tarnowskim), która była własnością ś. p. fundatora.

Pobór stypendyum trwa aż do zupełnego ukończenia wyższych studyów w jakimkolwiek zawodzie w obrębie Monarchii austryacko-węgierskiej i może być przedłużony jeszcze najwyżej na trzy lata w celu uzupełnienia wykształcenia zawodowego za granicą.

Prawo nabywania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metryki chrztu osoby ubiegającej się o stypendyum i jej obojga rodziców, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a w razie odwoływania się do pierwszeństwa także dowody pochodzenia od Boznańskich lub Bobrownickich, a względnie od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa w powiecie Tarnowskim.

Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38372 (6722 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Teodozyi z Cichockich Baronowej Dulskiej w rocznej kwocie stu ośmdziesięciu (180) zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendyum to przeznaczone jest dla prawdziwie biednego ucznia jednej z krajowych szkół zawodowych, przemysłowych, rolniczych itd. lub średnich albo też wyższych, którego rodzice mieszkają w parafii Gołogórskiej obrządku rzymsko katolickiego Pochodzenie i obrządek kandydata nie stanowią różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauk.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i dowody, że rodzice kandydata mieszkają a względnie mieszkali w czasie swej śmierci, w obrębie rz. k. parafii Gołogórskiej.

Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38374. (6723 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Magdaleny Jurgas o rocznych 230 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla urodzonych w Galicyi ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych, średnich lub wyższych, albo kształcą się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie.

Prawo nadawania stypendyum służy JWnemu Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38363. (6717 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi s. p. Damiana Brzeskiego o rocznych 190 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca ubogiego, pochodzenia szlacheckiego, który z odpowiednim postępem w nauce i obyczajach, do szkół publicznych uczęszcza.

Kompetenci o powyższe stypendyum winni wnieść podania na ręce swojej przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1189.

L. 38377 (6726 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Aleksandra Brześciańskiego w rocznej kwocie 260 zł. aw. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to mogą otrzymać synowie mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narodowości polskiej, zamieszkałych w Galicyi lub W. Księstwie Krakowskiem, uczęszczający do gimnazyum św. Anny w Krakowie i odznaczający się dobrem prowadzeniem tudzież postępem celującym w naukach.

Pierwszeństwo mają potomkowie rodziny z Rybotycz Brześciańskich w linii męskiej, posiadający wszystkie powyższe warunki.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia nauk w c. k. gimnazyum św. Anny.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach familijnych i majątkowych i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 1324 (6671 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy 6-klas. szkole żeńskiej w Gorlicach posada nauczyciela religii rzymsko katolickiej i nauczyciela religii mojżeszowej, każda z płacą roczną po 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie.

II. Przy 6-klas. szkole żeńskiej w Gorlicach dwie posady młodszych nauczycielek, każda z płacą po 270 zł. rocznie i 27 zł. na pomieszkanie.

III. Przy dwuklasowych szkołach mieszanych w Moszczenicy, Kobylance i Sękowy posady młodszych nauczycieli z płacą w pierwszej 240 zł. a w drugiej i trzeciej po 200 zł. rocznie.

IV. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym polskim w Glinniku maryampolskim, Krygu, Purzy i Wójtowy, tudzież przy szkołach z językiem wykładowym ruskim w Hańczowy, Łosiu i Małastowie z płacą roczną wszędzie po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

V. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim w Sietnicy i Szalowy i przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim w Bielance, Gładyszowie, Klimkówce, Krywy, Kwiatoniu Męcinie wielkiej, Nowicy, Radocynie, Ropicy ruskiej, Rychwałdzie, Smerekowcu i Wołowcu wszędzie z płacą po 250 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkole w Nowicy wlicza się do płacy nauczyciela użytek z 9 morgów i 400 sążni gruntu w kwocie 10 zł. a przy szkole w Wołowcu użytek z 9 morgów gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

Naucyyciel Wójtow będzie miał oprócz pensyi dwa morgi a nauczyciel w Sietnicy jeden morg ziemi ornej oddany do własnego użytku.

Nauczyciel religii uczyć będzie w tutejszej 6-klas. szkole żeńskiej i 4-klas. szkole męskiej aż do wysokości 24 godzin tygodniowo, a posady duszpasterskich nie może równocześnie piastować.

Nauczycielem dla religii rzymsko katolickiej może być tylko kanonicznie ordynowany świecki lub zakonny kapłan, a nauczycielem religii mojżeszowej kandydat, który ukończył szkołę rabinów i złożył egzamin na rabina z dobrym postępem, lub też mający kwalifikacyę na nauczyciela szkół ludowych wraz z przepisaną kwalifikacyą do udzielania nauki religii.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach najpóźniej do 15 listopada 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Gorlicach, dnia 20 września 1891.
Przewodniczący c. k. Starrsta.

M. 660 (6678 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Babinie, w Dołhej wojniłowskiej, Krasnej, Petrance, Tomaszowcach i Zawadce.

2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Bereźnicy, w Berłokach, Dobrowlanach, Dołpotowie, w Kamieńcu, Kopaoce, Miedyni, Mysłowie, Przewoźcu, Równi, Siwce kałuskiej, Uhrynowie starym, Uhrynowie średnim i Zborze.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu najdalej w 6 tygodni licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Kałusz, dnia 4 października 1891.

L. 853 (6703 2—3)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady naucyycielskie w okręgu Cieszanowskim.

a) Przy szkole 4-klasowej etatowej 1) w Cieszanowie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł i 10 prc. na pomieszkanie.

b) Przy szkole 2-klasowej etatowej 2) w Oleszycach starych posada drugiego nauczyciela z płacą 300 zł.

c) Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem 3) w Gorajcu, 4) Kobylnicy wołowskiej, 6) Baszni dolnej, 6) Niemstowie, 7) Opace, 8) Rudzie różanieckiej, 9) Załużu.

d) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 10) w Bihalach, 11) Futorach, 12) Krowicy lasowej, 13) Moszczanicy, 14) Podemszczyźnie, 15) Suchej woli.

W szkołach pod 1, 2, 6, 8, język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najpóźniej do końca listopada 1891.

Podania nieudokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Cieszanowie, 8 października 1891.

L. 19312 (6715 2—3)

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. niższej szkole realnej w Tarnopolu ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15 listopada 1891 roku. Do tej posady, z którą połączone są także obowiązki zwykłych stróżów domo wych jakoto: rąbanie drwa, palenie w piecach, utrzymywanie czystości w budynku szkolnym i na zewnątrz jego i t. p. przywiązaną jest roczna płaca etatowa w kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. wa. z dodatkiem aktywalnym w kwocie sześćdziesięciu dwóch (62) zł. 50 ct. wa. i według możności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o tę posądę mają udowodnić znajomość języka polskiego w mowie i w piśmie, tudzież świadectwem lekarza rządowego fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia wskazanych obowiązków służbowych.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetentów, należy wnosić w terminie wyżej podanym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce dyrekcyi c. k. niższej szkoły realnej w Tarnopolu a jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a dopiero w braku tychże mogą być ewentualnie uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.

Lwów, 8 października 1891.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

L. 722 (6704 2—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30 listopada 1891 r.

A) Przy szkołach etatowych więcej klasowych;

1) posada starszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej mieszanej w Rawie z płacą 500 zł. i 50 zł. na pomieszkanie.

2) posada młodszego nauczyciela przy przy szkole 2-klasowej w Niemirowie z płacą 270 zł. aw.

3) posada młodszego nauczyciela przy szkole 2-klasowej w Magierowie z płacą 270 zł. i 27 zł. wa. na pomieszkanie.

B) Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem.

4) W Brückenthalu (dochód z gruntu wliczony do płacy wynosi 18 zł. 85 ct. wartość zboża 64 zł. aw.)

5) W Chlewczanach (wartość zboża 54 zł. wa.)

6) W Korczminie, 7) w Lubyczy wsi, 8) w Smolinie, 9) w Ulhówku, 10) w Ulicku seredkiewicz, 11) w Żurawcach (dochód z gruntu wliczony do płacy wynosi 10 zł. wartość zboża 54 zł. wa.)

C) Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

12) w Horodzowie (dochód z gruntu wliczony do płacy wynosi 6 zł. 19 ct. wartość zboża 32 zł. i 50 ct. wa.)

13) w Hrebennem (dochód z gruntu 3 zł. i 61 ct. wa.)

14) w Korczowie (wartość zboża 35 zł. wa.)

15) Machnowie (dochód z gruntu 10 zł. wartość zboża 45 zł. wa.)

16) w Michałówce,

17) w Poddębcach (wartość zboża 90 zł. wa.)

18) w Stajach (wartość zboża 20 zł.)

19) w Szczepiatynie (wartość zboża 54 zł. wa.)

20) w Tarnoszynie (wartość zboża 83 zł. 40 ct. wa.)

21) w Wróblaczynie,

Przy szkołach ad 1) 3) i 21) jest język wykładowy polski, przy szkołach ad 4) i 16) niemiecki przy innych ruski.

Kandydaci lub kandydatki winni wnieść należycie udokumentowane podania, z dołączeniem przepisanej tabeli kwalifikacyjnej w oznaczonym terminie za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Rawie, dnia 8 października 1891.
Przewodniczący.

L. 38369 (6720 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izaelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 300 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości, stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy W. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń, korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38371 (6721 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzeliński, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 170 zł. w. a. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczenniom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy W. Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38376. (6725 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Abrahama Oranża o rocznych 100 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs:

Stypendyum to otrzymać może tylko młodzieniec ubogi urodzony w Krakowie i uczęszczający do jednej ze szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem. Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Prawo rozdawnictwa służy wspólnie pp. Chaimowi i Mojżeszowi Oranżom, a względnie jednemu z nich, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału kraj. najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38378. (6727 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie sześćdziesięciu (60) zł. w. a. rocznie z fundacyi im. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to nadane zostanie tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach, uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do VI klasy, a będącemu synem poczmistrza, pocztekspedyenta lub pocztekspedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem i jest członkiem stowarzyszenia poczmistrzów, pocztekspedyentów i pocztekspedytorów Galicyi, Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy JW. Jakóbowi Nawratilowi c. k. starszemu radcy pocztowemu przy c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego stowarzyszenia, a względnie zmarł jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

K. 706 (6748 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowizorycznego nauczyciela w c. k. IV. gimnazyum we Lwowie z kwalifikacyą do nauczania filologii klasycznej w całem gimnazyum.

Do tej posady przywiązana jest płaca w myśl ustaw z d. 9. kwietnia 1870 (dz. u. p. Nr. 46) i z d. 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. Nr. 48) z tem wszelako zastrzeżeniem, że na tej posadzie nie może nastąpić ani stabilizacya w zawodzie nauczycielskim ani przyznanie dodatków kwinkwenalnych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej bezpośredniej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 listopada 1891.

Z Prezydyum c. k. Rady szk. kraj.
Lwów, 10 października 1891.

L. 2659/pr. (6731 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada sekretarza rady w VIII randze.

Podania o tę ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę sekretarza rady lub posadę sędziego powiatowego wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 2 listopada 1891.

Kraków, 9 października 1891.

Wyroki prasowe.

Z. 225. (6502)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 37 der ausländischen periodischeu Druckschrift: „N. Y. Figaro“ vom 12. September 1891 in der in der Beilage „N. Y. Phonograph“ Nr. 33 vom 12 September 1891 auf der 1 Seite unter der Rubrick: „Special-Kapelbepschen des „N. Y. Phonograph“ enthaltenen Notiz mit der Aufschrift: „Wien, 11 September“ und in dem auf der 3 Seite derselben Beilage enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Manöverbrief aus Oesterreich“ dem ganzen Inhalte nach das Verbrechen nach §. 64 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 September 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der am 12. September 1891 bei dem Agenten Rudolph Smek saisirten Photographien, darstellend verschiedene Personen in obseönen Stellungen, das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 September 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1891, Z. 1011/7502, die Weiterverbreitung der Nummer 65 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „Il Castello di Udine“ vom 6 August 1891 nach §. 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1891, Z. 1012/7503, die Weiterverbreitung der Nummer 216 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Gazetta di Venezzia“ vom 7 August 1891 nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1891, Z. 1066/7503, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Avanti“ vom 5 September 1891 wegen des Artikels: „Cio che succede a Trieste“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1891, Z 1075/8000, die Weiterverbreitung der Nummer 247 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia“ vom 7 September 1891 nach §. 64 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1891 Z. 1077/8035, die Weiterverbreitung der Nummer 248 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 7 September 1891 wegen des Artikels: „Lettere dalmate“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1891, Z. 5326, die Weiterverbreitung der Nummer 242 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della sera“ vom 4—5 September 1891 nach §. 64 St. G verboten.

Z. 227. (6559)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1891 Z. 16456, die Weiterverbreitung der Nummer 247 der Zeitschrift: „Frankfurter Zeitung“ vom 4 September 1891 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1891, Z. 3937 die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Tiroler Sonntagsbote“ wegen des Artikels: „Die Nordpresse in Oesterreich“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1891, Z. 8092, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der in Paris erscheinenden Zeitschrift: „L'Eclair“ (zweite Ausgabe) vom 3 September 1891 nach §. 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17015 (6732 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia niewiadomemu z pobytu Gustawowi Dymitrowi Adamowi 3 im. hr. Tarnowskiemu tut. sąd. uchwały z dnia 30 kwietnia 1891 l. 7251 zapadłej w sprawie wyekstabulowania sumy 492 zł. 65 ct. aw. zpn. z wykazu hip. l. 487 ks. Tarnów obejmującego realności Dawida i Blumy Brandów własną, dla niewiadomego z pobytu Gustawa Dymitra Adama hr. Tarnowskiego kuratorem adw. dr. Stanisława Stojałowskiego ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 8 października 1891.

L. 39716 (6751 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie wekslowej gal. kasy oszczędności we Lwowie przeciw Michałowi Olszowskiemu i Józefowi Gołuchowi pto 86 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Gołucha kuratorem adw. dr. Swięcickiego, a jego zastępcą adw. dr. Lisiewicza i zadził doręczenie kuratorowi nakazu zapłaty z 1 sierpnia 1891 l. 30246 dla kuranda przeznaczonego.

Wzywa się zatem Józefa Gołucha ażeby służące do jego obrony środki ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż z zanie dbania tego wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 11 października 1891.

L. 4728 (6734 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia Wolfa Buchsbauma z miejsca pobytu nieznanego, ze Samuel Dannenhirsch przeciw Adeli Rojzie 2 im. Buchsbaum i jemu pozew o zapłacenie sumy 91 zł. 91 ct. zpn wniósł, który uchwałą z 25 kwietnia b. r. l. 4728 do postępowania sumarycznego wedle prawa handlowego zadekretowano i termin do rozprawy na dzień 16 czerwca 1891 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i że dla Wolfa Buchsbauma kuratora w osobie p. adw. dra J. Glanza z zastępstwem p. adw. dra Oswalda Blumenfelda ustanowił.

Wzywa się przeto Wolfa Buchsbauma ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 25 kwietnia 1891.

L. 5812. (6646 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryę Moszczyńską, że tak przeciw niej, oraz przeciw Annie z Moszczyńskich Pilipczak, Katarzynie z Moszczyńskich Bulicz, Justynie Moszczyńskiej, Tekli Moszczyńskiej, jako przypozwanym, w dniu 8 lipca 1891 Iwan Moszczyński wniósł pozew l. 5812 o zniesienie wspólnej własności gospodarstwa pod l. k. 24 wykazu hip. 104 w Kobylnicy ruskiej położonego, przez sądową publiczną sprzedaż z pn., który pozew do ustnego postępowania zadekretowano z terminem na dzień 18 listopada 1891 o 10 godzinie rano przy ustanowieniu dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Moszczyńskiej kuratora w osobie Józefa Kapko c. k. notaryusza w Lubaczowie, o czem ją niniejszym edyktem z tem wezwaniem się uwiadamia, aby temuż kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę do obrony udzieliła, lub sobie innego zastępcę obrała i o tym wyborze tutejszy Sąd uwiadomiła, gdyż inaczej z tego zaniedbania wynikające skutki tylko swemu zaniedbaniu przypisze.

Lubaczów, dnia 13 lipca 1891.

L. 7509. (6711 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia z życia oraz miejsca pobytu nieznaną Teklę z Rutkowskich Kopko, że tak przeciw niej oraz Maryi z Rutkowskich 1o Blinder 2o Gutnickiej, niemniej małoletnim Fedkowi, Tymkowi, Filipowi, Andrzejowi i Annie Gerunom i Zacharyaszowi Gerun jako przypozwanym w dniu 2 września 1891 Michał i Marya małżonkowie Symko wnieśli pozew l. 7509 o uznanie i wpis prawa własności realności pod l. k. 303 wykazem hip. 529 Oleszyc starych objętych z pn., który pozew do ustnego postępowania zadekretowano z terminem na dzień 18 listopada 1891 o 10 godzinie rano przy ustanowieniu dla nieznanej z życia oraz miejsca pobytu Tekli z Rutkowskich Kapko kuratora w osobie Józefa Kapko c. k. notaryusza w Lubaczowie, o czem ją niniejszym edyktem z tem wezwaniem się zawiadamia, aby temuż kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę do obrony udzieliła lub sobie innego zastępcę obrała i o tym wyborze tutejszy Sąd uwiadomiła, gdyż inaczej z tego zaniedbania wynikające skutki tylko swemu zaniedbaniu przypisze.

Lubaczów, dnia 7 września 1891.

(6677 3—3)

Pan dr. Naftuli (Henryk) Markus wpisany został z dniem 1 października 1891 na listę adwokatów z siedzibą w Horodence.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 1 października 1891.

L. 4794. (6768 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Romana Maksusia, iż w sporze drobiazgowym Karola Prylla przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Antoniego Buszka młodszego z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 26 października 1891 o godz. 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 10 października 1891.

L. 6650. (6713 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rożniatowski zawiadamia nieobecną Annę Tymków zam. Fakas, iż Emilian Krechowiecki i Prokop Kozak wytoczył jej skargę o własność 1/3 części posiadłości wykazem hip. 288 księgi głównej gminy Krechowice objętej i że do rozprawy ustnej termin na 17 listopada 1891 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto nieobecną, aby na terminie osobiście stanęła lub udzieliła informacyi jej kuratorowi Ignacemu Unieszowskiemu z Rożniatowa pod rygorem skutków prawnych.

Rożniatów 10 sierpnia 1891.

L. 6002 (6299 2—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Tarnopol wird über das Gesuch des Julius Brück in Bielitz de praes 23 April 1891 Z. 6002 der Innhaber des Wechsels: „Bielitz 15. Juli 1890 fl. 300 Öw. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene Gulden Dreihundert Öw. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Moses Dawid Liebergall in Tarnopol angenommen Moses Dawid Liebergall“ hiemit aufgefordert obigen Wechsel binnen 45 Tagen um so gewisser dem Gerichte vorzulegen, widrigens obiger Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Tarnopol, am 2 Mai 1891.

L. 36959 (6780 1—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1891 do końca marca 1892. Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 pazdziernika 1891 do końca marca 1892 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy ekstra pocztą zł.	za jazdy ekstra pocztą ct.	za jazdy pocztą zwyczaj. zł.	za jazdy pocztą zwyczaj. ct.
Nowy Sącz, Sanok, Tarnów.	1	8	—	90
Lwów, Wadowice.	1	6	—	88
Kraków, Przemyśl, Rzeszów, Stryj.	1	1	—	84
Czortków, Sambor, Przemyśl.	—	98	—	82
Brzeżany, Kołomyja, Stanisławów, Złoczów, Żółkiew.	—	96	—	80

Należytość za wóz kryty wynosi połowę. za niekryty czwartą część jednego za jednego konia i miriametra.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają nie zmienione.

Lwów, dnia 10 października 1891.

L. 40059. (6821 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem Zdzisława Kluczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w skutek prośby c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego de praes. 18 września 1891 do l. 36684 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1800 zł. zpn. z 19 września 1891 l. 36684 i że takowy doręcza mu się do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Dziubińskiego, z zastępstwem adw. Dr. Sołowija ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Zdzisława Kluczyńskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 14 października 1891.

L. 2821. (6816)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na 4 zwyczajną, w dniu 1 grudnia 1891 o godz. 9 rano rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Tarnowie, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Stanisława Dolińskiego c. k. prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c k. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dra Władysława Daisenberga.

Tarnów, 14 października 1891.

L. 5203. (6788 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Ducha, że rezolucya tut. sądu z dnia 14 lutego 1891 l. 1472 dozwalająca intabulacyi prawa własności ciała h. l. 161 gm. Staremiasto na Iwana Proń kuratorowi Mikołajowi Lecko doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 22 września 1891.

L. 6511. (6791 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Klarfelda, byłego dzierżawcę dóbr Hrabużna, iż w skutek podania c. k. Prokuratoryi Skarbu im. fundacyi stypendyjnej im. Karola i Reginy Lipińskich de praes. 6 września 1891 l. 6511 o wykreślenie nieusprawiedliwionej prenotacyi praw zastawu dla sum 1000 zł., 105 zł. i innych praw dzierżawnych dla Józefa Klarfelda na dobrach Urlów wyk. hip. 242 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie prowadzonej ze stanu biernego trzech czwartych części dóbr Urlów, wyznaczony został po myśli §. 45 ust. hip. termin na dzień 9 listopada 1891 o godz. 10 rano w tus. sali rozpraw i że dlań kuratora w osobie adw. dra Billeta ze Złoczowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Klarfelda, by w swej sprawie do ustanowionego kuratora się zgłosił i jemu potrzebne wskazówki dostarczył, względnie osobiście lub przez ustanowionego zastępcę na terminie się jawił, gdyż inaczej wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 19 września 1891.

L. 19187. (6753 1—3)

Das k. k. Kreissgericht in Tarnow fordert den Besitzer der von dem Bank und Grosshandlungshause —L. Herber in Brünn auf den Namen des Heinrich Lewinger über den Verkauf beziehungsweise Kauf eines Italieuischen Kreuzloses Ser. 8350 Nr. 21, eines Dombau Loses Ser. 196 Nr. 74 und eines Serbischen 10 francs Loses Ser. 2905 Nr. 78 auf Theilzahlungen ausgestellten Urkunde de dato Brünn 20 März 1890 Nr. 25153 das Original der besagten Urkunde binnen der Frist von einem Jahre um so gewisser anher vorzulegen, ansonsten diese Urkunde über Anlagen das Heinrich Lewinger für unwirksam und nichtig erklärt werden und der Aussteller derselben darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Tarnów, am 8 October 1891.

L. 11794 (6391 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Sismana vel Sischego Bass z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniesiono, któremu żądaniu uchwałą z dnia 19 września 1891 l. 11794 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Sulerzyckiego z zastępstwem adw. dra Dawida w Przemyślu i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 19 września 1891.

L. 1905 (6405 1—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Stefanie Laba kuratorem Stefana Hanuszczaka z Dołpotowa i doręcza ostatniemu tus. uchwałę z dnia 19 maja 1890 l. 2258 dozwalając wpis prawa własności na reecz Michała Luźnego.

Wojniłów, 1 maja 1891.

L. 6703 (6379 2—3)

Wzywa się nieznanego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Prygę, aby do spadku po swym ojcu Tomaszu Prydze w Zarówce zmarłym, zgłosił się w terminie jednorocznym, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z kuratorem p. Tomaszem Jaroniem dla niego ustanowionym przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 października 1890

L. 7486. (6698 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Majkę, iż Stanisław Majka i tp. wnieśli pod dniem 25 czerwca 1891 l. 7486 przeciw niemu i sp. pozew o uznanie współwłasności i przypuszczenie do współposiadania realności whl. 51 i 165 ks. gr. gminy Czarna objętych, w skutek którego wyznaczono rezolucyą z dnia dzisiejszego termin na dzień 25 listopada 1891 o 9 godzinie przed południem.

Kuratorem dla niego ustanowiono adw. dra Ujejskiego w Ropczycach.

Ropczyce, dnia 10 lipca 1891.

L. 7155. (6707 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Chłopczyce i Chłopczyce część, w tutejszych ks. grunt. w wyk. hip. l. 550 i 551 na Karola Barańskiego zapisanych, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności wyliosiciach 1600 zł. i 1750 zł. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzymiesięcznym a mianowicie do dnia 1 grudnia 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchani nie będą i będą tak uważani jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, któręby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną, albo na gruncie ubezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do rąk własnych.

Sambor, dnia 25 sierpnia 1891.

L. 7218 (6762 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Urbana że dnia 26 czerwca 1891 do l. 7218 wniósł przeciw niemu Wolf Wertheimer skargę o oddanie 2800 sztuk gontów albo zapłacenie kwoty 128 zł 80 ct na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 października 1891 o godz. 9 przed połudn. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Radomskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice dnia 5 lipca 1891.

L. 6485 (6317 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu zaginionego na 100 zł. wa. opiewającego przez Eliasza Sporera akceptowanego bez wyrażenia daty wystawienia, bez daty płatności i bez podpisu wystawcy ażeby weksel ten w przeciągu czterdziestu pięciu dni licząc od dnia ostatniego obwieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej tut. c. k. Sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym akcept ten za umorzony uznanym zostanie

Nowy Sącz, 5 września 1891.

L. 26766 (6288 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu Państwa de praes 15 maja 1891 l. 19082 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem wylosowanych na dniu 1 maja 1867 w seryi 487 2 czwr. prc. obligacyi „Ostgalizischen Naturallienlieferungsobligationen" a mianowicie z daty dnia 16 marca 1794 nr. 5656 na 32 zł. opiewającej dla obszaru dworskiego Trościaniec z Łuką wystawionej i z daty dnia 5 kwietnia 1794 nr. 5662 na 29 zł. opiewającej dla obszaru dworskiego Remizowce wystawionej i wzywa każdego posiadacza takowych, ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej obligacye te Sądowi przedłożył i prawa swoje do takowych wywiódł, gdyż w przeciwnym razie obligacye te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uznane zostaną a ich wystawiciel do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

We Lwowie 8 sierpnia 1891.

L. 10204 (6242 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości że dla niewiadomego z miejsca pobytu w Ameryce przebywającego Jana Piechocińskiego w sporze sumarycznym Zakładu kredytowego włośc. przeciw niemu o zapłacenie sześciu rat po 6 zł. zpn. ustanowił adw. dr. Brzeskiego w Mielcu.

Wzywa się tedy Jana Piechocińskiego aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Mielec, 5 września 1891.

L. 4616 (6301 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach wzywa niewiadomych krewnych Jana Wójcika zmarłego w Zborowicach w dniu 21 sierpnia 1889 bez rozporządzenia ostatniej woli aby w przeciągu roku zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż spadek przyznanym zostanie żonie zmarłego Maryannie Wójcikowej.

Ciężkowice, dnia 26 sierpnia 1891.

L. 22977 (6346 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy wzywa posiadacza zaginionego Berkowi Gutmanowi w Chrzanowie wekslu z daty Chrzanów dnia 9. kwietnia 1880 z terminem zapłaty dnia 1 kwietnia 1881 na kwotę 38 zł. 58 ct. wa. opiewającego, przez Apolonię Bętkowską na rzecz Berka Guttmanna akceptowanego, aby w ciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu począwszy z takowym tem pewniej do tut. Sądu się zgłosił. ile że w razie przeciwnym po upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, dnia 28 sierpnia 1891 r.

L. 2976. (6362 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Michała Jasinę, że jego ojciec Leon Jasina zmarł dnia 23 kwietnia 1890 w Posadzie jaśliskiej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem mu 100 zł. aw. legował.

Gdy jego pobyt sądowi nieznany, przeto wzywa się go, by w ciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w Sądzie tutejszym do objęcia spadku się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem p. Ludwikiem Rzewuskim przeprowadzoną będzie.

Rymanów, dnia 29 maja 1891.

L. 7193 (6357 3—3)

Mielecki Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Jana Skorskiego iż kuratorem jego w sprawie egzekucyjnej gminy Zadziszniki przeciw niemu o 22 zł. 96 ct. został ustanowionym adwokat dr. Brzeski i że kuratorowi doręczono rezolucyę hipoteczną na dniu dzisiejszym do l. 7193 wydaną.

Mielec dnia 24 lipca 1891.

Doniesienia prywatne.

C. k. notaryusz w Żurawnie

poszukuje rutynowanego koncypisty i dyetaryusza.— Zgłaszający się zechcą drazu podać warunki i dołączyć świadectwa. 6814

L. 7242 (6746 3—3)

Konkurs.

Na prowizoryczną posadę asystenta kasy miasta Rzeszowa z płacą rocznych 500 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta po roku odpowiedniej służby stale nadaną być może.

Podania zaopatrzone w dowody nieprzekroczonego 40 roku życia, ukończenia niższego gimnazyum lub szkół realnych i złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej wnosić należy do magistratu do końca listopada br

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 7 października 1891.

Dr. Fechtdegen.

Dyetaryusz z długoletnią praktyką z szybkiem i wyrobionem pismem, poszukuje umieszczenia na prowincyi. Zgłoszenia w Administracyi „Gazety Lwowskiej."

Winogrona stołowe

I-a słodkie dające się utrzymać zł. **1.50**,

czosnek wielki

biały w wiązankach zł. **1.50**.

rozsyłają w 5 kilowych paczkach franko za pobraniem należytości

Bracia „Szego" w Segedynie

na Węgrzech. 6676

Korespondencya w języku niemieckim i węgierskim.

Mechaniczny Teatr światowy

oryginalnych automatów

Oskara Gierkiego

we Lwowie, przy ul. Zygmuntowskiej w eleganckim pawilonie bezpiecznym od niepogody

Serya czwarta.

Nowy i bardzo zajmujący program.



1) Kanał Grande w Wenecyi w święto Bożego Ciała.

2) Wielki pożar Moskwy oraz wkroczenie armii francuskiej w roku 1812.

3) Automatyczne towarzystwo artystyczne wraz z humorystycznemi metamorfozami przy nowych dekoracyach.

4) Seryaŧ obrazów oświetlona światłem Drumonda (gaz hydrooksygenowy).

Ceny miejsc: Fotel 80 ct., I. miejsce 60 ct, II. m. 40 ct., III. m. 25 ct., galerya 15 ct. dzieci do lat 10 na I. i II. miejsce płacą połowę, na III. m. 15 ct., galeryę 10 ct. 6783

Co środy i niedzieli po 2 przedstawienia o g. 4 i o g. 7½ wieczór.

Muzyka wojskowa. — Przedstawienie odbywa się nawet podczas deszczu.

(Lwów Impressa)

„NOWY WYNALAZEK

PARF^IA **IXORA**

ED. PINAUD

Mydło.............. à l'**IXORA**

Essencya dla chustek... à l'**IXORA**

Woda toaletowa........ à l'**IXORA**

Pomada.............. à l'**IXORA**

Olejek.............. à l'**IXORA**

Puder ryżowy.......... à l'**IXORA**

Kosmetyk.............. à l'**IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37.

6381

Zaproszenie

6815

Z powodu braku należytego kompletu do walnego zgromadzenia na dniu 30 września r. b. rozpisanego, oznajmia podpisana Dyrekcya Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach, iż w myśl §. 34 statutu powtórne

walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa odbędzie się dnia 27 października o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa, na które to zgromadzenie wszystkich członków niniejszem się zaprasza.

Na porządku dziennym będzie wniosek likwidacyi Towarzystwa.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach, stowarzyszenia z ograniczoną poręką.

Dyrektor kierujący Sch. Gottesman, Dyrektor kasy Leon Allerhand

---

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3614

Płótna czysto lniane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze, dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbki franko.

Wł. Gonet, w Korczynie ad Krosno.

601

Handel

Karola Bałłabana

poleca 6208

franko opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju

KAWY

4⁸/₄ kilo Ceylon gruboziarn. najprzedn.	zł.	10.80
„ „ „ średnia	„	10.40
„ „ Kuba wyśmienita	„	10.—
„ „ Laguaira gruboziarnista	„	9.60
„ „ Quatemala	„	9.20
„ Jamaica	„	8.80
„ „ Rio lavé	„	8.40
„ „ Santos	„	8.—
„ „ Mokka arabska	„	10.80
„ „ Jawy złotej	„	10.80
„ „ Ceylon perłowa	„	10.80
„ „ Siriusz	„	9.20

chińsko-rossyjską herbatę

ciemno-naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

½ kilo Congo cesarski	zł.	2.—
„ familijnej w pudełku zielonem	„	3.—
„ „ bez pudełka	„	2.80
„ „ bardzo dobrej	„	1.80
„ Melange de Moscau w pud. żółtem	„	4.—
„ „ „ bez pudełka	„	3.30
„ Imperial	„	5.—
„ wysiewek własnych	„	1.60
„ „ sprowadzanych	„	1.50
„ ciast do herbaty angielskich	„	1.20

6784 **Kundmachung**

Vom 1. November 1891 ist im Militär-Kasino-Gebäude (Fredro-Gasse Nr. 1) in Lemberg, die Restauration bestehend in einem geräumigen dreitheiligen Lokale, hiezu gehöriger Küche Speise, 2 Keller, nebst einer Wohnung für den Restaurateur bestehend in **2** Zimmer, um den jährlichen Betrag von 500 fl. zu vermiethen Für das Restaurationslokale sind Tische, Stühle, Biergläser vorhanden.

Eine Kaution von 400 fl., welche in die Sparkassa nutzbringend angelegt wird, ist behufs Sicherstellung des Inventars erforderlich. Näheres ist in der Sekretariats-Kanzlei des Militär-Kasino, täglich Vormittags bis 12 Uhr zu erfragen.

L. 935 (6747 3—4)

Konkurs

Magistrat miasta Żydaczowa rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego w Żydaczowie z płacą 500 zł. na rok jeden prowizorycznie.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy najdalej do końca listopada 1891 na ręce zwierzchności gminnej.

Żydaczów, 12 października 1891.

Burmistrz: K. Waniek.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne

5 prc. listy hipoteczne premiowane

5 prc. listy hipoteczne bez premii

4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego

4½ prc. listy Banku krajowego

4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską

4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską

5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską

4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej

4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską

4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a **już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6431

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.